

Sygn. akt: I ACa 15/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska

SO del. Krzysztof Gajewski

Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016r. w Gdańsku

na rozprawie sprawy z powództwa P. D. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 28 maja 2015r., sygn. akt I GC 531/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SSA Zbigniew Merchel SSO del. Krzysztof Gajewski

I ACa 15/16

## UZASADNIENIE

Powód P. D. (1) domagał się od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zasądzenia kwoty 101.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a ponadto zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazał, że zawarł z pozwaną umowę, na mocy której zobowiązał się do pośredniczenia przy zawarciu umowy handlowej przez pozwaną ze wskazanym przez siebie zamawiającym – Zarządem (...) S.A. na wykonanie zadania w postaci rozbiórki doków portowych znajdujących się na terenie Kanału K. przy Nabrzeżu Przemysłowym w (...), za ustalonym w umowie wynagrodzeniem. Powód twierdził, że doprowadził do zawarcia przez pozwaną umów na rozbiórkę doków o łącznej wartości 8.180.000 zł netto. Efektem jego działań było również przygotowanie dokumentacji wraz z pismem wzywającym zamawiającego do zapłaty na rzecz M. kwoty wynikającej

z realizacji dodatkowych prac, których wartość ustalono na około 1.476.000 zł brutto. Powód opracował treść oferty pozwanej, która wybrana została przez zamawiającego (...) S.A. Zorganizował formalno-prawną stronę inwestycji, opracowując ofertę pozwanej, przygotowując niezbędną dokumentację oraz uczestnicząc w związanych z tym spotkaniach i negocjacjach. Na podstawie zawartej umowy i udzielonego przez pozwaną pełnomocnictwa powód nadzorował, prowadził i koordynował proces realizacji prac do ich ukończenia. Powód sporządzał także niezbędne pisma, zgłoszenia oraz wnioski dotyczące realizacji prac przez pozwaną, które składał osobiście w imieniu pozwanej bądź przysyłał projekt ich treści pozwanej. W wyniku swoich działań powód uzyskał dla pozwanej niezbędne pozwolenia. Dzięki działaniom powoda, pozwana uzyskała usługę faktoringu w Raiffeisen Bank. Według powoda pozwana znaczną część faktycznie uzyskanego od zamawiającego wynagrodzenia z tytułu wykonania prac, miała przekazać utworzonym w tym celu podmiotom - m.in. podwykonawcy M. S. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) M. S. (1) pozostającego jednocześnie współnikiem pozwanej i byłym prezesem jej zarządu, zastąpionym na tym stanowisku przez małżonkę. Powód twierdził, iż przysługiwało mu wynagrodzenie z tytułu umowy przy pośredniczeniu przy zawarciu umowy handlowej przez pozwaną co najmniej w kwocie dochodzonej pozwem.

Nakazem zapłaty z 19 marca 2014 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła sprzeciw od tego nakazu zapłaty, zaskarżyła go w całości i domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów procesu z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana zarzucała:

- nieistnienie wierzytelności dochodzonej przez powoda,
- brak prawidłowego wykazania przez niego wysokości dochodzonej wierzytelności oraz jej wymagalności.

Pozwana twierdziła, że była zmuszona do poniesienia znacznie większych kosztów i nakładu pracy, niż zostało to początkowo ustalone. Wskazała, że Zarząd (...) S.A. odmówił podpisania aneksu do umowy nr (...) ustalającego dodatkowe wynagrodzenie dla pozwanej. Zdaniem pozwanej nie mogło mieć miejsca jakiekolwiek pośrednictwo pomiędzy Zarządem (...) S.A., a pozwaną w zawarciu wskazywanych przez powoda umów. Pozwana zaprzeczyła, aby powód doprowadził do zawarcia przez pozwaną umów na rozbiórkę doków, gdyż tryb zawierania umów polegający na przetargu nieograniczonym wykluczał możliwość jakiegokolwiek pośrednictwa dającego się pogodzić z treścią zawartej między stronami umowy „agencyjnej” z 7 lipca 2011 r. Negowała pozwana by powód zajmował się stałym pośrednictwem w zawieraniu umów, by strony łączyła umowa o świadczenie usług, by powód świadczył usługi na rzecz pozwanej, które polegały w szczególności na pomocy w I etapie realizacji umowy z 18 września 2012 r. w uzyskiwaniu stosownych decyzji i pozwoleń. Podnosiła, że powód reprezentował także inne podmioty uczestniczące w realizacji umów zawartych z Zarządem (...) S.A., w tym konsorcjum (...). Zdaniem pozwanej za wykonane przez siebie usługi powód otrzymał stosowane wynagrodzenie odpowiadające, a nawet znacząco przekraczające zakres wykonanych przez niego usług, w kwocie 16.000 zł. Pozwana przyznała, że otrzymała od Zarządu (...) S.A. z tytułu wykonanych dla niej umów wynagrodzenie w kwocie łącznej 8.180.000 zł netto, a suma kosztów poniesionych przy realizacji obu umów wyniosła 10.775.685,25 zł – na zamówieniu pozwana poniosła zatem stratę i powodowi nie przysługiwało roszczenie o zapłatę jakiegokolwiek wynagrodzenia z tytułu łączącej strony umowy.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił powództwo w całości i obciążył pozwaną kosztami postępowania.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W lipcu 2000 r. została wykonana przez (...) spółkę z o. o. ekspertyza techniczna określająca możliwości, warunki i sposób rozbiórki dwu komór dokowych znajdujących się przy Nabrzeżu Przemysłowym w Kanale K. w G.. Określono w niej szczegółowo zakres robót rozbiórkowych (ze wskazaniem rodzaju prac i ich ilości), szacując ich wartość na około

8.600.000 zł, przy czym przyjmowano rzędną dolnej krawędzi dna doków i komory pomp – 10 m oraz rzędną korony dna doków – 4,8 m, a komory dokowe miały posiadać ciężkie betonowe dno grubości średnio 5 m, gdy faktycznie było ono grubsze. Górna powierzchnia dna doków była wykonana z płyty zbrojonej (żelbetowe przegrody), a pomiędzy przegrodami żelbetowymi były betonowe wylewki.

(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. był M. S. (1), który pełnił również funkcję członka jej zarządu. W dniu 25 czerwca 2012 r. złożył do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku Wydziału VIII Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego wniosek o zmianę wpisu w rejestrze przedsiębiorców domagając się wpisania wykreślenia siebie i wpisania swojej żony K. S..

Powód P. D. (1) od 2007 r. pracował dla (...) spółki z o. o. w G. i prowadził rozmowy z przedstawicielami Zarządu (...) S.A. w G. (dalej nazywana w skrócie: (...)) odnośnie przystosowania terenu nabrzeża do cumowania statków, co wymagało wcześniejszej rozbiórki znajdujących się tam doków portowych. P. D. (1) znał związane z tym koszty rozbiórki doków i wielkość możliwego do uzyskania z tego tytułu zysku, co spowodowało, że zaczął szukać wykonawcy, który podjąłby się wykonania tych prac – znalazł taki podmiot w postaci M., przy czym zawarł z nią umowę, a miał się zajmować stroną formalnoprawną tej inwestycji.

W dniu 7 lipca 2011 r. P. D. (1) (agent – prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą E. P. D. (1)) i M. (zleceniodawca działający przez prezesa zarządu M. S. (1)) zawarli umowę nazwaną „umowa agencyjna” (zmienioną następnie 1 marca 2012 r.), której przedmiot został określony jako „zadanie” (rozbiórka doków portowych znajdujących się na terenie Kanału K. przy Nabrzeżu Przemysłowym (...) w (...) i wykonanie odbudowy nabrzeża na całej długości doków (...) (odbudowy – remontu oczepu nabrzeża), znajdujących się na terenie Kanału K., nazywane dalej „usługą”), polegające na pośredniczeniu przy zawarciu umowy handlowej przez zleceniodawcę ze wskazanym przez agenta zamawiającym, na wykonanie określonego przez zamawiającego zadania, które zleceniodawca przyjmie do realizacji, a zamawiający to zadanie zleci, odbierze i za nie zapłaci. Zamawiającym miał być podmiot wskazany przez agenta, finansujący zakup usługi ( (...)), z którym zleceniodawca miał bezpośrednio zawrzeć umowę na jej wykonanie za pośrednictwem agenta. Po podpisaniu umowy agent wyraził zgodę na prowadzenie przez zleceniodawcę rozmów handlowych ze wskazanym przez agenta zamawiającym. W świetle umowy stron do obowiązków agenta należało zobowiązać się do dostarczania zleceniodawcy informacji o potrzebach zamawiającego, przy realizowanych projektach, w których agent będzie brał czynny udział i udzielania zleceniodawcy wszelkiej pomocy w realizacji zamówień od zamawiającego. Nadto agent miał koordynować cały przebieg procesu od rozpoczęcia negocjacji do jej zakończenia uwieńczonym podpisaniem kontraktów na realizację zadań określonych w umowie, a w trakcie realizacji kontraktów zawartych pomiędzy zleceniodawcą a zamawiającym w razie potrzeby agent miał zarządzać logistyką lub wejść w skład konsorcjum powołanego do realizacji usługi, tylko w przypadku gdy takie konsorcjum zostanie utworzone lub podpisze dodatkową umowę z zamawiającym na podwykonawstwo. Agent nie odpowiadał za spełnienie świadczenia przez klienta zleceniodawcy, ale miał go wspierać w odzyskaniu należności. Agent nie był upoważniony do zawierania umów oraz zaciągania zobowiązań w imieniu zleceniodawcy ani do przyjmowania zapłaty i innych świadczeń dla zleceniodawcy, jak też odbierania zawiadomień o wadach towaru. Zleceniodawca zobowiązał się do dostarczania agentowi wszelkich niezbędnych (znajdujących się w jego posiadaniu) informacji i dokumentów potrzebnych do prowadzenia rozmów zmierzających do zawarcia umowy na wykonanie usługi pomiędzy zleceniodawcą i zamawiającym, regularnego dostarczania wszelkich aktualnych informacji i danych o produktach i usługach objętych tą umową wraz ze wszystkimi wymaganymi dokumentami zgodnymi z wszelkimi normami pozwalającymi na wykonanie usługi, starannej i terminowej realizacji otrzymanych od agenta zadań do wypełnienia w celu uzyskania określonego zamierzenia, terminowego oraz właściwego rozpatrywania i załatwiania reklamacji w stosunku do pozyskanego przez agenta zamawiającego, udostępnienia agentowi wszelkiej dokumentacji finansowej dotyczącej sprzedaży usługi oraz ustalania wszystkich kosztów związanych z wykonaniem usługi wyłącznie z agentem. Wynagrodzenie agenta miała stanowić prowizja w wysokości 50 % wartości netto osiągniętego zysku przez zamawiającego z tytułu realizacji usługi na rzecz zamawiającego za pośrednictwem agenta. Zleceniodawca zobowiązał się do przesłania agentowi kopii faktury wystawionej z tytułu realizacji kontraktu zawartego za pośrednictwem agenta w terminie do 7 dni od daty wystawienia faktury oraz na pisemne żądanie agenta udostępnienia pełnej

dokumentacji dotyczącej realizacji kontraktu zawartego za pośrednictwem agenta. Całość wynagrodzenia mogła być płatna proporcjonalnie lub w całości, przy czym warunkiem zapłaty agentowi jego wynagrodzenia była proporcjonalna lub pełna zapłata należności przez zamawiającego na rachunek zleceniodawcy. Prowizja płatna miała być przez zleceniodawcę w terminie 7 dni od daty otrzymania faktury VAT wystawionej przez agenta na zleceniodawcę. Podstawą do obliczenia wynagrodzenia dla agenta miała być wartość zysku netto otrzymana przez zleceniodawcę (po odliczeniu wszystkich kosztów związanych z wykonaniem usługi), z tytułu realizacji kontraktu (usługi) za pośrednictwem agenta, w walucie na jaką opiewał. Zleceniodawca był zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia agentowi w wysokości 100 % jego wartości również wówczas, gdy płatność z tytułu sprzedaży usługi została przez zamawiającego pomniejszona z winy zleceniodawcy. Umowa została zawarta na czas realizacji kontraktu podpisanego przez zleceniodawcę ze wskazanym przez agenta zamawiającym. Umowa mogła zostać rozwiązana tylko za pisemną zgodą obu stron. Warunki dotyczące wynagrodzenia obowiązywały zleceniodawcę zawsze, nawet po rozwiązaniu umowy.

W dniu 28 stycznia 2012 r. P. D. (2) zwrócił się do (...) S.A. o przedstawienie wstępnej oferty na wykonanie ścianki szczelnej przez wbicie w dno kanału w (...) grodzie (larsenów) wokół doków, a potem ich usunięcie, jak również usunięcie istniejących komór dokowych, co wynikało z przygotowywanego przez niego budżetu na całkowitą rozbiórkę doków. W dniu 31 stycznia 2012 r. J. K. z (...) S.A. przedstawił stosowną ofertę wykonania robót inżynierskich – wskazując szacunkowy koszt wykonania robót (bez kosztów wyciągania istniejących grodziec stalowych) na kwotę 3.828.900 zł.

Od kwietnia 2012 r. P. S. (1) – udzielający wsparcia prawnego P. D. (1) – prowadził rozmowy z przedstawicielami (...) w sprawie rozbiórki doków, a po uzyskaniu informacji, że musi być przeprowadzony przetarg publiczny, zajmował się analizą Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, zwracał się z pytaniami do (...) i analizował uzyskane odpowiedzi.

W dniu 13 czerwca 2012 r. M. (zamawiający) zawarła umowę z A. G. (1) (zleceniobiorcą – prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Firma Budowlana (...) A. G. (1)), której przedmiotem było zobowiązanie się do sporządzenia i dostarczenia zamawiającej opinii w zakresie ustalenia optymalnej technologii pozwalającej na wykonanie rozbiórki dwóch komór dokowych przy nabrzeżu Przemysłowym w Kanale K. w G. oraz harmonogramu rozbiórki ze wskazaniem funkcjonujących na rynku firm specjalistycznych dysponujących odpowiednim potencjałem i wiedzą techniczną oraz odpowiednimi uprawnieniami umożliwiającymi wykonanie rozbiórki komór dokowych w terminie do 3 lipca 2012 r. w zamian za zapłatę wynagrodzenia w kwocie 60.000 zł netto (73.800 zł brutto). Za wykonanie prac zgodnie z tą umową A. G. (1) wystawił 25 września 2012 r. dla M. fakturę VAT nr (...) na kwotę 73.800 zł brutto (60.000 zł netto), z 14-dniowym terminem płatności (zapłacono 14.652,28 zł – 14 grudnia 2012 r., 25.347,72 zł – 27 grudnia 2012 r. i 33.800 zł – 31 maja 2013 r.).

W dniu 17 czerwca 2012 r. (...) zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 1 regulaminu udzielania zamówień przez Zarząd (...) S.A. na wykonanie robót budowlanych, usługi lub dostawy (wprowadzonego zarządzeniem nr (...) z 11 grudnia 2008 r. w sprawie wprowadzenia „Regulaminu udzielania zamówień przez (...) S.A.”, „Regulaminu komisji przetargowych powoływanych w (...) S.A.” oraz „Instrukcji postępowania dotyczącej udzielania zamówień przez (...) S.A.”) wszczął postępowanie w sprawie udzielenia zamówienia w trybie przetargu nieograniczonego, którego przedmiotem było „(...) (...) w (...)”, zamieszczając ogłoszenie o zamówieniu m. in. na stronie internetowej [www.portgdansk.pl](http://www.portgdansk.pl). (...) to toczyło się pod numerem (...). Zgodnie z § 6 tego regulaminu na wskazanej stronie internetowej udostępniono również specyfikację istotnych warunków zamówienia, która przewidywała m. in. wyburzenie i wydobycie pozostałego materiału rozbiórkowego z 0,5 metra głębokości żelbetonu (beton uzbrojony – beton uzupełniony o konstrukcje stalowe) oraz 4,7 metra głębokości betonu nieuzbrojonego. W tej specyfikacji wskazano również, iż wykonawca ma dołączyć do oferty w celu potwierdzenia warunków udziału w postępowaniu m. in. wykaz osób, które będą uczestniczyć w wykonywaniu zamówienia, w szczególności odpowiedzialnych za świadczone usługi, posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe i wykształcenie niezbędne do wykonywania zamówienia, a także zakresu wykonywanych przez nich czynności, oraz informację o podstawie do dysponowania tymi osobami. Wykonawca był przy tym zobowiązany do wskazania w ofercie części zamówienia, których wykonanie zamierza powierzyć podwykonawcom. Prace należało przy tym wykonać przez wykwalifikowany pod względem zawodowym personel, pod

kierownictwem osób posiadających odpowiednie uprawnienia budowlane bez ograniczeń w specjalności stanowiącej zakres przedmiotu zamówienia – branży hydrotechnicznej i wpisanych na listę członków właściwej (...). Nadto wykonawca był zobowiązany do zagospodarowania odpadów pochodzących z rozbiórek zgodnie z obowiązującymi przepisami – wykonawca lub jeden z podwykonawców musiał posiadać aktualną „(...)”, która musiała obejmować swoim zakresem odpady powstające podczas realizacji przedmiotu zamówienia. Zgodnie z punktem 11 ogłoszenia o postępowaniu przetargowym, oferty należało złożyć w terminie do 4 lipca 2012 r. do godziny 10:00. Otwarcie ofert miało nastąpić tego samego dnia o godzinie 10:15 w siedzibie (...). Jedynym kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty była cena.

Sprawę szczegółów technicznych odnoszących się do przygotowania oferty M. prowadził P. S. (1), z którym P. D. (1) wymieniał korespondencję mailową odnośnie m. in. wadium, wykazu osób i prac (w tym zakresie również ustalali czy możliwe było uzupełnienie wykazania posiadanego doświadczenia w wykonaniu podobnych prac), czy polisy ubezpieczeniowej OC. W szczególności problem stanowiły referencje M., które w ocenie (...) nie spełniały warunków wynikających ze Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

W dniu 3 lipca 2012 r. M. złożyła ofertę w postępowaniu przetargowym (...) „(...) (...) w (...)” na wykonanie przedmiotu zamówienia według warunków określonych w SIWZ za cenę ryczałtową 7.600.000 zł netto, przy czym jako podwykonawców wskazano (...) (wykonanie projektu i uzyskanie wszelkich pozwoleń), (...) (roboty podwodne, pirotechniczne, atestacyjne i usunięcie ścian szczelnych), H. L. ( Usługi (...) – pontony, dźwig, usuwanie i utylizacja gruzu i odpadów) i (...) A. G. (2) (sprzęt dodatkowy, usuwanie resztek po dokach).

Procedurę składania oferty wcześniej konsultował P. S. (1) na prośbę P. M. nie korzystał w wówczas z własnego doradztwa prawnego. Ten ostatni również opłacił polisę ubezpieczeniową w (...) S.A. związaną ze złożoną ofertą (5.600 zł), jak również jechał do M., aby podpisać stosowne dokumenty. Organizował także spotkanie celem weryfikacji dokumentacji ofertowej, która została przygotowana przez P. D. (1) (wypełniał stosowne formularze) – ustalali ceny poszczególnych podwykonawców i złożyli wówczas ofertę (M. S. (1) nie angażował się w te ustalenia, a potwierdził termin wykonania i ceny poszczególnych robót, przy czym jego rola ograniczała się do wpłacenia kwoty 200.000 zł wadium).

W dniu 6 sierpnia 2012 r. (...) poinformował M. – w nawiązaniu do złożonej oferty dotyczącej postępowania (...) „(...) (...) w (...)” – że przyjęła ich ofertę z ceną ryczałtową netto 7.600.000 zł za realizację przedmiotu zamówienia na warunkach zawartych w ofercie.

W dniu 14 sierpnia 2012 r. (...) zwrócił się do M. M. (2) z Biura (...) spółki z o. o. o przedstawienie informacji potwierdzającej fakt ubezpieczenia M. w (...) S.A. od odpowiedzialności cywilnej dla potrzeb udziału w ogłoszonym przez (...) przetargu na wykonanie rozbiórki komór dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym (...), potwierdzonego wystawieniem polisy Nr (...) na kwotę 1.000.000 zł. W odpowiedzi potwierdzono ten fakt.

Na przełomie lipca i sierpnia 2012 r. P. D. (1) i P. S. (1) zajmowali się analizą projektu umowy dotyczącej prac, które miały być wykonane w ramach wygranego przetargu – spotykali się z przedstawicielami M. i (...).

W dniu 30 sierpnia 2012 r. prezes zarządu M. udzieliła P. D. (1) pełnomocnictwa do samodzielnego reprezentowania spółki w sprawie umowy z (...) w przedmiocie rozbiórki doków na nabrzeżu przemysłowym w (...).

W dniu 18 września 2012 r. została zawarta umowa nr (...) między (...) i M., której przedmiotem była rozbiórka komór dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym (...) w (...) – w zakres przedmiotu umowy wchodziło opracowanie projektu, uzyskanie pozwoleń i decyzji administracyjnych oraz wykonanie robót budowlanych. Ustalono przy tym etapową realizację przedmiotu umowy z następującymi zakresami:

- Etap I – opracowanie dokumentacji projektowej robót rozbiórkowych i wzmocnienia nabrzeża niezbędnego do wykonania prac rozbiórkowych, ocena ścianki szczelnej nabrzeża na długości komór, wykonanie wszystkich czynności formalno – prawnych i uzyskanie w imieniu zamawiającego wszelkich pozwoleń i decyzji niezbędnych do

wykonania robót budowlanych, przy czym dokumentację należało wykonać z wykorzystaniem ekspertyzy technicznej opracowanej przez (...) spółki z o. o.,

- Etap II – wykonanie robót budowlanych na podstawie dokumentacji projektowej oraz pozwoleń i decyzji uzyskanych w Etapie I.

Następujący zakres przedmiotu umowy miał zostać zrealizowany przez podwykonawców:

- wykonanie projektu i uzyskanie wszelkich pozwoleń,
- roboty podwodne, pirotechniczne, atestacyjne, usunięcie ścian szczelnych,
- usługi sprzętowo transportowe – pontony, dźwig, usuwanie i utylizacja gruzu i odpadów,
- sprzęt dodatkowy, usuwanie resztek po dokach,

a pozostały zakres przedmiotu umowy miał zostać zrealizowany siłami własnymi wykonawcy.

Za wykonanie przedmiotu umowy ustalono wynagrodzenie, na podstawie oferty wykonawcy, ryczałtowo na kwotę 7.600.000 zł, w tym ryczałtowe wynagrodzenia za wykonanie poszczególnych etapów: Etap I – 150.000 zł i Etap II – 7.450.000 zł. Wynagrodzenie to miało zostać powiększone o podatek VAT naliczony zgodnie z właściwymi przepisami obowiązującymi w dniu wystawienia faktury. Wynagrodzenie to obejmowało całkowity koszt wykonania przedmiotu umowy oraz wszelkie koszty towarzyszące, konieczne do poniesienia przez wykonawcę z tytułu prawidłowego, zgodnego z obowiązującymi przepisami i terminowego wykonania prac.

Wykonawca był zobowiązany bez dodatkowego wynagrodzenia do wprowadzenia zmian lub uzupełnień w zakresie prac projektowych, jeżeli konieczność ich wykonania wynikała z uwag zgłoszonych przez zamawiającego lub inne podmioty. Wykonawca był również zobowiązany zagospodarować wszystkie materiały i odpady powstałe w wyniku realizacji przedmiotu umowy we własnym zakresie jako wytwórca odpadów zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W stanowiącej załącznik do umowy tabeli elementów scalonych rozbiórki komór dokowych ustalono m. in. cenę jednostkową 806,45 zł netto za rozbiórkę metodą pirotechniczną 1 m<sup>3</sup> górnej żelbetonowej warstwy dna doku i usunięcie gruzu (przyjmując jednostki obmiaru 1.860 m<sup>3</sup>) i 201,61 zł netto za rozbiórkę metodą pirotechniczną 1 m<sup>3</sup> pozostałej części dna doków i komory pomp (przyjmując jednostki obmiaru 7.440 m<sup>3</sup>).

Po podpisaniu umowy P. D. (1) prowadził negocjacje w sprawie uzyskania gwarancji ubezpieczeniowej dla M., ale nie udało się tego uzyskać (spółka zbyt krótko istniała i miała niski kapitał zakładowy), co spowodowało konieczność uiszczenia przez M. kwoty 760.000 zł na poczet gwarancji należytego wykonania umowy (pieniądze te wpłacił M. S. (1) udzielając pożyczki spółce). Natomiast skuteczne były jego późniejsze (listopad 2012 r.) negocjacje z (...) Bank (...) S.A., które doprowadziły do zawarcia umowy faktoringowej.

P. D. (1) działając w imieniu M. zajmował się zbieraniem dokumentów niezbędnych do rozpoczęcia prac, w szczególności koniecznych do uzyskania zgody na rozbiórkę i uzyskanie pozwolenia na budowę.

Pismem z 11 września 2012 r. P. D. (1), jako pełnomocnik M. zwrócił się do (...) Dyrekcji Ochrony (...) w G. o potwierdzenie, że dla wykonywania rozbiórki doków portowych na Nabrzeżu Przemysłowym w (...) nie ma potrzeby występowania o uzyskanie decyzji o oddziaływaniu na środowisko. W odpowiedzi M. uzyskała informację, że zakres prac dotyczący rozbiórki doków portowych nie wymaga uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

W dniu 5 października 2012 r. odbyła się narada koordynacyjna dotycząca pierwszego etapu realizacji umowy na rozbiórkę komór dokowych (z udziałem m. in. M. S. (1), A. G. (1) i P. D. (1) – ten ostatni jako przedstawiciel konsorcjum (...)), której przedmiotem było wskazanie stopnia zaawansowania prac projektowych (...) spółki z o. o., a wykonawca zwrócił się do zamawiającego z prośbą o udzielenie zgody na wykonanie osuszania komór

dokowych i przeprowadzenie odkrywek dna żelbetowego komór (wykonania inwentaryzacji z natury) i wskazanie terenu możliwego do wykorzystania jako zaplecze budowy.

Pismem z 29 października 2012 r. M. poinformowała (...), że upoważniła P. D. (1) do reprezentowania w trakcie wykonywania umowy nr (...) w zakresie uregulowania wszelkich wymaganych prawem decyzji i pozwoleń warunkujących możliwość przystąpienia do realizacji robót budowlanych związanych z rozbiórką komór dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym (...) w (...).

Pismem z 6 listopada 2012 r. P. D. (1) jako pełnomocnik M. zwrócił się do (...) o zezwolenie na zdemontowanie i zutylizowanie rozdzielnic i posadowienie w jej miejsce w linii nabrzeża nowego złącza kablowego ZK-3.

W dniu 12 listopada 2012 r. odbyła się kolejna narada koordynacyjna dotycząca pierwszego etapu realizacji umowy na rozbiórkę komór dokowych (z udziałem m. in. M. S. (1), M. Z. (1), A. G. (1) i P. D. (1) – ten ostatni został wskazany jako przedstawiciel konsorcjum (...)), której przedmiotem było omówienie zakresu planowanych odkrywek oraz wykonanej dotychczas dokumentacji projektowej.

Pismem z 21 grudnia 2012 r. P. D. (1) jako pełnomocnik (działając w imieniu wnioskodawcy (...)) zgłosił do (...) Urzędu Wojewódzkiego zamiar wykonania robót rozbiórkowych komór dokowych przy nabrzeżu przemysłowym w (...) wraz ze stosownymi załącznikami (m. in. projektem rozbiórki).

Pismem z 31 grudnia 2012 r. (...) Urząd Wojewódzki w G. – w odpowiedzi na wniosek o zgłoszeniu robót złożony przez P. D. (1) – poinformował, że nie wnosił sprzeciwu w sprawie przystąpienia do wykonywania rozbiórki komór dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym w (...).

W dniu 2 stycznia 2013 r. został sporządzony protokół odbioru Etapu I umowy (...), przy czym przedmiotem odbioru była dokumentacja projektowa (...) spółki z o. o. „Projekt robót rozbiórkowych komór dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym w (...)” i potwierdzenie przyjęcia przez Wydział Infrastruktury (...) w G. zgłoszenia zamiaru przystąpienia do realizacji robót określonych tą dokumentacją. Przekazującym do (...) była P. D. (1) jako reprezentujący M..

W dniu 13 lutego 2013 r. (...) wyraził dla M. zgodę na przedłużenie terminu wykonania robót o 3 miesiące, co było związane z odmienną konstrukcją dna doków w stosunku do opracowania stanowiącego załącznik do dokumentacji przetargowej zamawiającego i koniecznością zmiany technologii rozbiórki bloku betonowego dna doków określonej przez oferenta w ofercie. Wyraziła również wstępną zgodę na przedłużenie terminu wykonania robót o kolejne 3 miesiące, które miały być związane ze zmianą metody połączenia ścianki szczelnej z płytą nabrzeża oraz wykonaniem prac dodatkowych związanych z obniżeniem oczepu zgodnie z przedstawioną koncepcją. M. zawarła 18 grudnia 2012 r. z (...) Bank (...) S.A. umowę nr (...) i z tytułu usługi faktoringu (prowizja i dyskonto – potrącane z wierzytelności) na jej podstawie wystawiane były faktury VAT:

- Nr (...) z 15 lutego 2013 r. na kwotę 22.243,98 zł,
- Nr (...) z 25 lutego 2013 r. na kwotę 30.135 zł (prowizja przygotowawcza płatna 25 lutego 2012 r. – zapłacona 11 marca 2013 r.),
- Nr (...) z 13 marca 2013 r. na kwotę 16.597,06 zł,
- Nr (...) z 21 maja 2013 r. na kwotę 2.994,24 zł,
- Nr (...) z 20 czerwca 2013 r. na kwotę 13.930,22 zł,
- Nr (...) z 8 sierpnia 2013 r. na kwotę 14.160,32 zł,

M. zobowiązana była również do zapłaty wynagrodzenia brutto w kwotach po 5.000 zł miesięcznie na rzecz M. Z. (2) od października 2012 r. do sierpnia 2013 r. – faktycznie wypłacano mu z tego tytułu w poszczególnych miesiącach wynagrodzenie w kwocie 3.550,19 zł (w kwietniu 2013 r. – 3.484,20 zł).

(...) spółka z o. o. wystawiła dla A. G. (1) ( Firma Budowlana (...)) faktury VAT:

- Nr (...) z 31 grudnia 2012 r. za wynajem koparki kołowej DX 190 z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem (97,5 godz.) na kwotę 19.188 zł,
- Nr (...) z 31 stycznia 2013 r. za wynajem koparki kołowej D. D. 190 z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem (181,5 godz.) i koparki gąsienicowej N. H. wraz z operatorem (161 godz.) na kwotę 71.364,60 zł,
- Nr (...) z 28 lutego 2013 r. za wynajem koparki kołowej D. D. 190 z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem (2 godz.) i koparki gąsienicowej N. H. wraz z operatorem (2 godz.) na kwotę 836,40 zł,
- Nr (...) z 29 marca 2013 r. za wynajem koparki gąsienicowej JS wraz z operatorem (420,5 godz.) na kwotę 93.098,70 zł,
- Nr (...) z 30 kwietnia 2013 r. za wynajem koparko – ładowarki (...) (...) wraz z operatorem (184 godz.), koparki gąsienicowej D. wraz z operatorem (243 godz.), koparki gąsienicowej N. H. wraz z operatorem (382,5 godz.) i kompresora K. (29 dób) na kwotę 234.370,35 zł,
- Nr (...) z 31 maja 2013 r. za wynajem kompresora K. (31 dób) na kwotę 4.575,60 zł,
- Nr (...) z 31 maja 2013 r. za wynajem koparki gąsienicowej D. wraz z operatorem (183 godz.) na kwotę 54.021,60 zł,
- Nr (...) z 31 maja 2013 r. za pracę operatora (174 godz.) na kwotę 4.922,46 zł,
- Nr (...) z 31 maja 2013 r. za wynajem koparki gąsienicowej N. H. wraz z operatorem (504,5 godz.) na kwotę 155.133,75 zł,
- Nr (...) z 30 czerwca 2013 r. za pracę operatora (67 godz.) na kwotę 1.895,43 zł,
- Nr (...) z 30 czerwca 2013 r. za wynajem maszyny zastępczej (11 dób) na kwotę 16.912,50 zł,
- Nr (...) z 30 czerwca 2013 r. za wynajem koparki gąsienicowej z młotem wyburzeniowym N. H. wraz z operatorem (124 godz.) i koparki gąsienicowej N. H. wraz z operatorem (21,5 godz.) na kwotę 42.625,65 zł,
- Nr (...) z 30 czerwca 2013 r. za wynajem kompresora K. (10 dób) na kwotę 1.476 zł,
- Nr (...) z 31 lipca 2013 r. za wynajem koparki gąsienicowej D. D. z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem (21,7 godz.), koparko – ładowarki wraz z operatorem (8 godz.) i agregatu – kompresora K. (12 dób) na kwotę 9.181,95 zł,
- Nr (...) z 31 lipca 2013 r. za wynajem koparki gąsienicowej D. D. z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem (81,3 godz.) na kwotę 24.999,75 zł,
- Nr (...) z 23 sierpnia 2013 r. za wynajem koparki gąsienicowej D. D. z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem (173 godz.), koparki gąsienicowej D. D. z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem – przestoje maszyny (27,5 godz.) i agregatu – kompresora K. (22 doby) na kwotę 58.904,45 zł,
- Nr (...) z 30 września 2013 r. za wynajem koparki gąsienicowej D. D. z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem (130,5 godz.), koparki gąsienicowej D. D. z młotem wyburzeniowym wraz z operatorem – przestoje maszyny (9 godz.) i agregatu – kompresora K. (3 doby) na kwotę 41.376,56 zł.



Zapłacone z tego tytułu wynagrodzenie (zamykające się kwotą rzędu 800.000 zł netto) – przy zastosowanej technologii rozbiórki doków odpowiadało wartości około 40 – 50 % całych kosztów związanych z tymi pracami (bez usunięcia ścianek stalowych i wykonania oczepu betonowego).

Na potrzeby wykonywanych prac M. nabyła:

- kruszywo naturalne od Handel i (...) spółki z o. o. za kwotę 1.633,44 zł (z terminem zapłaty 8 grudnia 2012 r. – zapłacona 20 lutego 2013 r.),
- tarcicę iglastą i sklejkę od (...) spółki z o. o. za kwoty 13.319,39 zł (26 lutego 2013 r. – zapłacona przedpłatą),
- pręty żebrowane od (...) spółki z o. o. za kwoty 21.901,33 zł (25 lutego 2013 r. – zapłacona przedpłatą) i 20.890,25 zł (22 marca 2013 r. – zapłacona przedpłatą),
- pistolet do żywicy i żywice poliestrowe od (...) spółki jawnej za kwotę 1.177 zł (22 lutego 2013 r. – zapłacona 22 lutego 2013 r.),
- drewno konstrukcyjne od TARTAK (...) za kwotę 4.408,75 zł (26 kwietnia 2013 r. – zapłacona 15 kwietnia 2013 r.).

Ponadto M. zapłaciła za ultradźwiękowe pomiary stalowych grodzi podłużnych komór dokowych dla Przedsiębiorstwa Usług (...) s.c. M. P. i S-ka kwoty 984 zł (22 marca 2013 r.) i 615 zł (26 marca 2013 r.), a także zostały dla niej wystawione faktury VAT:

- (...) z 26 listopada 2012 r. przez Przedsiębiorstwo Usługowo Produkcyjne (...) spółkę z o. o. za wyłączenie napięcia, przygotowanie miejsca do pracy i dopuszczenie do przepięcia kabla zasilającego rozdzielnię na N.. Przemysłowym w (...) na kwotę 257,75 zł (z terminem zapłaty 10 grudnia 2012 r. – zapłacona 18 grudnia 2012 r.),
- nr (...) z 7 grudnia 2012 r. przez R. M. ( (...) Biuro (...) Architektoniczne) za opinię rzeczoznawcy ds. BHP i ergonomii na kwotę 1.000 zł (z 7-dniowym terminem zapłaty – zapłacona 20 lutego 2013 r.),
- (...) z 3 lutego 2013 r. przez (...) spółkę z o. o. za wykonanie „Projektu technologicznego wykonania dalszych robót rozbiórkowych komór dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym w (...)” na kwotę 34.440 zł (z terminem zapłaty 26 marca 2013 r. – zapłacona 22 marca 2013 r.),
- (...) z 20 lutego 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za energię elektryczną na kwotę 1.515,96 zł (z terminem zapłaty 6 marca 2013 r.),
- (...) z 20 lutego 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za wodę na kwotę 102,99 zł (z terminem zapłaty 6 marca 2013 r.),
- nr (...) z 21 lutego 2013 r. przez (...) spółkę z o. o. za projekt rozbiórki komór dokowych zlokalizowanych w Kanale P. przy Nabrzeżu Przemysłowym na kwotę 67.650 zł (z 30-dniowym terminem zapłaty – zapłacona 18 marca 2013 r.),
- Nr: G./ (...) z 21 lutego 2013 r. przez Usługi (...) za wyznaczenie krawędzi projektowanego nabrzeża i pomiary kontrolne Nabrzeża (...) na kwotę 1.107 zł (z terminem zapłaty 8 marca 2013 r. – zapłacona 18 kwietnia 2013 r.),
- Nr: G./ (...) z 25 lutego 2013 r. przez Usługi (...) za sprawdzenie równoległości szyny podźwigowej w stosunku do istniejącego nabrzeża, pomiary odległości i szkice polowe Nabrzeża (...) na kwotę 738 zł (z terminem zapłaty 11 marca 2013 r. – zapłacona 13 marca 2013 r.),
- (...) z 4 marca 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za usługi ważenia i załadunku na kwotę 1.150,05 zł (z terminem zapłaty 18 marca 2013 r. – zapłacona 13 marca 2013 r.),

- (...) z 4 marca 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za wodę na kwotę 74,02 zł (z terminem zapłaty 18 marca 2013 r. – zapłacona 13 marca 2013 r.),
- (...) z 15 marca 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za energię elektryczną na kwotę 1.167,17 zł (z terminem zapłaty 29 marca 2013 r. – zapłacona 21 marca 2013 r.),
- Nr: G./ (...) z 18 marca 2013 r. przez Usługi (...) za wyznaczenie krawędzi szalunków w komorach dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym na kwotę 738 zł (z terminem zapłaty 2 kwietnia 2013 r. – zapłacona 17 kwietnia 2013 r.),
- EU (...) z 29 marca 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za wodę na kwotę 109,43 zł (z terminem zapłaty 29 marca 2013 r. – zapłacona 18 kwietnia 2013 r.),
- EU (...) z 12 kwietnia 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za energię elektryczną na kwotę 1.244,26 zł (z terminem zapłaty 26 kwietnia 2013 r. – zapłacona 13 maja 2013 r.),
- EU (...) z 19 kwietnia 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za usługi ważenia i załadunku na kwotę 2.841,30 zł (z terminem zapłaty 3 maja 2013 r. – zapłacona 13 maja 2013 r.),
- Nr: G./ (...) z 22 kwietnia 2013 r. przez Usługi (...) za mapę do celów projektowych G. Nabrzeże (...) na kwotę 1.230 zł (z terminem zapłaty 6 maja 2013 r. – zapłacona 13 maja 2013 r.),
- EU (...) z 2 maja 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za energię elektryczną na kwotę 1.124,61 zł (z terminem zapłaty 20 maja 2013 r.),
- EU (...) z 2 maja 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za wodę na kwotę 128,74 zł (z terminem zapłaty 21 maja 2013 r.),
- Nr: G./ (...) z 14 maja 2013 r. przez Usługi (...) za pomiar wysokościowy rozkucia korka betonowego w komorach dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym na kwotę 738 zł (z terminem zapłaty 28 maja 2013 r. – zapłacona 7 czerwca 2013 r.),
- EU (...) z 17 maja 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za wodę na kwotę 99,77 zł (z terminem zapłaty 5 czerwca 2013 r.),
- EU (...) z 3 czerwca 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za energię elektryczną na kwotę 685,66 zł (z terminem zapłaty 21 czerwca 2013 r.),
- (...) z 11 czerwca 2013 r. przez Przedsiębiorstwo Usługowo Produkcyjne (...) spółkę z o. o. za podłączenie i wykonanie pomiarów rezystencji izolacji i ochrony od porażen dla linii zasilającej na N.. Przemysłowym w (...) na kwotę 282,90 zł (z terminem zapłaty 25 czerwca 2013 r. – zapłacona 14 czerwca 2013 r.),
- EU (...) z 19 czerwca 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za wodę na kwotę 45,06 zł (z terminem zapłaty 8 lipca 2013 r.),
- przez (...) za rozliczenie energii elektrycznej na kwotę 120,18 zł z 27 czerwca 2013 r. – zapłacona 23 lipca 2013 r.,
- EU (...) z 1 lipca 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za energię elektryczną na kwotę 330,33 zł (z terminem zapłaty 19 lipca 2013 r.),
- nr (...) z 29 lipca 2013 r. przez (...) spółkę z o. o. za projekt budowlany wykonania obniżonego oczepu Nabrzeża (...) odc. (...) na kwotę 7.380 zł (z 14-dniowym terminem zapłaty – zapłacona 12 sierpnia 2013 r.),
- przez (...) za rozliczenie energii elektrycznej na kwotę 226,28 zł z 30 lipca 2013 r. – zapłacona 12 sierpnia 2013 r.,

- EU (...) z 5 sierpnia 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za wodę na kwotę 45,06 zł (z terminem zapłaty 19 sierpnia 2013 r.),
- EU (...) z 5 sierpnia 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za energię elektryczną na kwotę 291,63 zł (z terminem zapłaty 20 sierpnia 2013 r.),
- EU (...) z 12 sierpnia 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za wodę na kwotę 57,93 zł (z terminem zapłaty 2 września 2013 r.),
- przez (...) za rozliczenie energii elektrycznej na kwotę 238,19 zł z 28 sierpnia 2013 r. – zapłacona 6 września 2013 r.,
- EU (...) z 30 sierpnia 2013 r. przez Handel i (...) spółkę z o. o. za energię elektryczną na kwotę 366,33 zł (z terminem zapłaty 18 września 2013 r.),
- (...) z 31 października 2013 r. przez (...) spółkę z o. o. za rozbiórkę komór dokowych w (...) na podstawie umowy o roboty budowlane z 12 sierpnia 2013 r. na kwotę 2.029.500 zł (400.000 zł zapłacono 16 stycznia 2014 r., 350.000 zł – 25 lutego 2014 r., o także zostały dokonane potrącenia z wierzytelnościami M. w kwotach 321.333,46 zł, 671.580 zł i 332.100 zł wynikającymi z faktur VAT (...)).

W dniu 3 stycznia 2013 r. została zawarta umowa między M. (wykonawcą – reprezentowaną przez pełnomocnika M. S. (1)) i P. W. (1) (podwykonawcą – prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...)), której przedmiotem było wykonanie robót szczegółowo określonych w Załączniku nr 3 (uszczelnienie braku doku, wypompowanie wody, utrzymanie osuszonych komór dokowych, rozbiórka stropu i ścian żelbetowych komory pomp, rozbiórka górnej żelbetowej warstwy dna doku i usunięcie gruzu, usunięcie zasypu wypełniającego z grodziny zewnętrznej oraz demontaż bram dokowych i górnych belek) w zamian za wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 3.430.000 zł netto, do której miała zostać doliczony podatek VAT. W ramach tych prac demontażem L. o połowy czerwca 2013 r. zajmował się P. W. (1), przy czym prace te zajmowały około 2 tygodnie – były podrzędne w stosunku do demontażu pozostałych części doków. P. W. (1) (prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. W. (1) w przeważającej części jako doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania) wystawił dla M. faktury VAT:

- Nr (...) z 10 stycznia 2013 r. na kwotę 300.120 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego I etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 11 lutego 2013 r. (zapłacona 21 lutego 2013 r.),
- Nr (...) z 17 stycznia 2013 r. na kwotę 461.250 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego II etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 18 lutego 2013 r. (zapłacona 25 lutego 2013 r.),
- Nr (...) z 24 stycznia 2013 r. na kwotę 504.300 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego III etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 25 lutego 2013 r. (zapłacona 27 lutego 2013 r.),
- Nr (...) z 31 stycznia 2013 r. na kwotę 361.620 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego IV etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 7 marca 2013 r. (zapłacona 4 marca 2013 r.),
- Nr (...) z 7 lutego 2013 r. na kwotę 248.460 zł (skorygowana fakturą nr (...)) z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego V etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 14 marca 2013 r. (zapłacona 13 marca 2013 r.),

- Nr (...) z 21 lutego 2013 r. na kwotę 314.880 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego VI etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 21 marca 2013 r. (zapłacona 15 marca 2013 r.),
- Nr (...) z 21 lutego 2013 r. na kwotę 359.160 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego VII etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 28 marca 2013 r. (zapłacona 20 marca 2013 r.),
- Nr (...) z 28 lutego 2013 r. na kwotę 257.070 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego VIII etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 28 marca 2013 r. (zapłacona 18 marca 2013 r.),
- Nr (...) z 7 marca 2013 r. na kwotę 342.924 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego IX etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 11 kwietnia 2013 r. (zapłacona 25 marca 2013 r.),
- Nr (...) z 14 marca 2013 r. na kwotę 325.950 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego X etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r., z terminem płatności 18 kwietnia 2013 r. (zapłacona 8 lipca 2013 r.),
- Nr (...) z 21 marca 2013 r. na kwotę 112.545 zł z tytułu wynagrodzenia dotyczącego prac konserwacyjno – zabezpieczających wynikających z umowy zlecenia z 28 lutego 2013 r., z terminem płatności 4 kwietnia 2013 r. (zapłacona 29 marca 2013 r.),
- Nr (...) z 16 lipca 2013 r. na kwotę 369.000 zł z tytułu częściowego wynagrodzenia dotyczącego XI etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r. i aneksu z 3 czerwca 2013 r., z terminem płatności 23 września 2013 r. (zapłacona 22 sierpnia 2013 r.),
- Nr (...) z 23 lipca 2013 r. na kwotę 375.150 zł z tytułu pozostałości wynagrodzenia dotyczącego XII etapu prac rozbiórkowych wynikających z umowy podwykonawczej nr (...) z 3 stycznia 2013 r. i aneksu z 3 czerwca 2013 r., z terminem płatności 23 września 2013 r. (zapłacona częściowo 11 grudnia 2013 r. – 245.150 zł),

Z kolei M. S. (1) (prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...)) wystawił dla M. następujące faktury VAT:

- Nr (...) z 26 lutego 2013 r. na kwotę 703.305,12 zł z tytułu prac rozbiórkowych Nabrzeża Portowego G. (refaktura kosztów), z 30-dniowym terminem płatności (zapłacona 14 marca 2013 r. – 303.305,12 zł, a 12 lutego 2015 r. zapłacono zaliczkę w kwocie 400.000 zł),
- Nr (...) z 31 marca 2013 r. na kwotę 501.151,20 zł z tytułu prac rozbiórkowych Nabrzeża Portowego G. (refaktura kosztów), z 30-dniowym terminem płatności (część zapłacona 9 maja 2013 r. – 70.000 zł, 23 maja 2013 r. – 290.000 zł, 21 czerwca 2013 r. – 79.292,33 zł, a kwota 16.858,87 zł została zaspokojona w wyniku dokonanej kompensaty wierzytelnością z faktury VAT FV (...)),
- Nr (...) z 28 czerwca 2013 r. na kwotę 1.324.218 zł z tytułu prac rozbiórkowych Nabrzeża Portowego G. (refaktura kosztów), z 30-dniowym terminem płatności (część zapłacona 24 czerwca 2013 r. – 750.000 zł, 6 sierpnia 2013 r. – 70.000 zł, 12 sierpnia 2013 r. – 504.218 zł),
- Nr (...) z 20 sierpnia 2013 r. na kwotę 830.294,28 zł z tytułu prac rozbiórkowych Nabrzeża Portowego G. (refaktura kosztów), z 30-dniowym terminem płatności (część zapłacona 20 września 2013 r. – 130.000 zł, 27 listopada 2013 r. – 560.000 zł, 6 grudnia 2013 r. – 140.294,28 zł),

- Nr (...) z 5 listopada 2013 r. na kwotę 510.942 zł z tytułu prac rozbiórkowych i budowlanych w (...) (refaktura kosztów), z 30-dniowym terminem płatności (część zapłacona 10 grudnia 2013 r. – 500.000 zł i 13 grudnia 2013 r. – 10.942 zł).

W trakcie wykonywanych prac M. S. (1) kontaktował się z inspektorem nadzoru ze strony (...) W. J., przy czym nie zgłaszało mu innych podwykonawców (wiedział, że podwykonawcami były przedsiębiorstwa (...) spółka z o. o. i A. G. (1)), a ten ostatni był przekonany, iż kontaktował się z nim jako właściciel M.. Natomiast najczęściej na budowie pojawiał się P. D. (1) jako pełnomocnik M., który brał czynny udział w pracach (koordynował działania na terenie budowy), jak również na skutek jego starań zostało ustalone przedłużenie terminu wykonania umowy.

W dniu 2 maja 2013 r. została zawarta umowa nr (...) między (...) i M., której przedmiotem było wykonanie obniżonego oczepu Nabrzeża (...) odc. (...) w (...) – w zakres przedmiotu umowy wchodziło opracowanie projektu, uzyskanie pozwoleń i decyzji administracyjnych oraz wykonanie robót budowlanych. Za wykonanie przedmiotu umowy ustalono wynagrodzenie, po negocjacjach przeprowadzonych z wykonawcą, ryczałtowo na kwotę 580.000 zł. Wynagrodzenie to miało zostać powiększone o podatek VAT naliczony zgodnie z właściwymi przepisami obowiązującymi w dniu wystawienia faktury. Wynagrodzenie to obejmowało całkowity koszt wykonania przedmiotu umowy oraz wszelkie koszty towarzyszące, konieczne do poniesienia przez wykonawcę z tytułu prawidłowego, zgodnego z obowiązującymi przepisami i terminowego wykonania prac.

Zasadnicze prace związane z wyburzeniem doków w zakresie technologii i kolejności wykonania prowadził i nadzorował A. G. (1), który wcześniej na zlecenie M. ustalił technologię, za co zostało mu również zapłacone wynagrodzenie. A. G. (1) miał zawrzeć pisemną umowę z M. S. (1) – przygotował taką umowę, przekazał ją M. S. (1), ale ten analizował umowę, ale jej nie podpisał (A. G. (1) nie nalegał na to z uwagi na to, że był w ewidencji (...) i myślał, że został zgłoszony jako podwykonawca) i przedstawił mu później przygotowaną przez siebie umowę, której tenże nie mógł zaakceptować. W trakcie wykonywania prac A. G. (1) stwierdził złe zinventaryzowanie doku, co wymagało poprawki. A. G. (1) podjął się również wyburzenia doku, przy czym prace te rozpoczęły się w kwietniu 2013 r. i wówczas zorganizował ekipę z G., która je wykonywała – prace wykonywali pracownicy M. (robotnicy fizyczni), ekipa nurków (...), (...) spółka z o. o. (dostarczająca sprzęt), R. L. (dostarczający sprzęt), żwirownia (dostarczająca sprzęt), (...) (przedsiębiorstwo transportowe, które dostarczało ładowniki i wywoziła gruz) oraz inni drobniejsi przedsiębiorcy dostarczający pontony, czy pompy. Istotna część tych prac sprowadzała się do rozkucia betonowego klocka o masie rzędu 50.000 ton, przy czym zakończono to w sierpniu 2013 r. (zasadniczą część tych prac zakończono 6 czerwca 2013 r.), po czym wykonywane były prace porządkowe. A. G. (1) nie zajmował się usunięciem L.. Natomiast wykonywaniem odbudowy nabrzeża zajmował się M.. A. G. (1) otrzymał łącznie od M. wynagrodzenie w kwocie 340.000 zł (w sumie wystawił faktury VAT dla M. S. (1) na kwotę 3.100.000 zł brutto, przy czym opłacił zatrudnionych przez siebie podwykonawców i po poniesieniu tych kosztów pozostała mu wskazana kwota wynagrodzenia), choć ustnie uzgodnili jego wynagrodzenie na kwotę rzędu 1.000.000 zł za wykonaną pracę.

W trakcie wykonywania prac A. G. (1) doprowadził do zatopienia jednej koparki (...) spółki z o. o. – zobowiązał się zapłacić za nią lub znaleźć kupca, a w tym celu S. P. skontaktował się z P. W. (1), który był potencjalnym nabywcą koparki, ale nie doszło do jej sprzedaży.

(...) (woda i energia elektryczna) oraz piasek i żwir na potrzeby prac wykonywanych przy rozbiórce doków były nabywane od sąsiadującego przedsiębiorstwa (Handel i (...) spółki z o. o. – zajmującej się wydobywaniem kruszywa z dna morskiego i przerabianiem go), przy czym załatwianiem tego zajmował się P. D. (1) (współpracował również z konsorcjum (...) spółki z o. o. i Handel i (...) spółki z o. o.), który był przedstawiany jako pełnomocnik M. przez M. S. (1). Pracownicy M. kilkakrotnie wchodził również na teren nieruchomości dzierżawionej przez sąsiadujące przedsiębiorstwo – zwracano się wówczas do P. D. (1), który kontaktował się w tej sprawie. Również S. N. kilkakrotnie spotykał się z P. D. (1) i innymi podwykonawcami.

W dniu 19 kwietnia 2013 r. pracownicy Firmy Budowlanej (...) A. G. (1) (podwykonawca M.) po przystąpieniu do zrywania dennej płyty pod korkiem betonowym, na głębokości wyznaczonej rzędną -10 m, stwierdzili inny

stan faktyczny grubości całego betonowego korka w dokach niż przyjęty do kalkulacji w oparciu o dokumentację przetargową (projekt rozbiórki doków zakładał grubość korka betonowego w obu dokach 5,2 m). W dniu 22 kwietnia 2013 r. po rozkuciu dodatkowej warstwy betonu stwierdzili, że korek betonowy ma grubość 6,5 m, dochodząc miejscami do grubości 6,7 m, a grubość dodatkowej warstwy betonu (płyty dennej) nie była jednakowa na całej powierzchni doków (przy ściankach L. grubość ta wahała się od 0,4 m do 0,8 m, a w pasie środkowym doku o szerokości 12 m płyta betonowa była grubsza jest od zakładanej od 1 m do 1,70 m). Określenie rzeczywistej grubości korka w dokach wymagało skucia go w całości.

M. przygotował dla (...) oraz zlecił wykonanie pomiarów geodezyjnych potwierdzających stan faktyczny dodatkowej ilości betonu, co wykonano 9 maja 2013r. W efekcie etap rozkucia całej dodatkowej warstwy betonu w obu dokach zakończony został 7 czerwca 2013 r., a awaria młota podwodnego, który systematycznie napotykał pod wodą bloki betonowe, pomiędzy którymi się zakleszczał, spowodowała całkowitą jego destrukcję, co w konsekwencji wstrzymało pracę na 5 dni. Prace te przedłużały rozbiórkę doków o około 1,5 miesiąca.

W piśmie z 17 czerwca 2013 r. M. wskazał (...), że spowodowane tymi okolicznościami wydłużenie czasu realizacji prac oraz dodatkowe koszty nie powstały z winy wykonawcy, lecz wyłącznie z powodu niedokładności przekazanej jej dokumentacji przetargowej i technicznej nie uwzględniającej faktycznego stanu betonu w dokach, w związku z czym przedstawiła dodatkowe koszty, które wynikały z dodatkowych prac oraz użycia cięższego sprzętu wraz z zakupem młota podwodnego w łącznej wysokości 888.408 zł netto (1.092.741,84 zł brutto). Analizy w tym zakresie i stosowne pisma kierowane do (...) przygotowywał dla M. D. korzystając z pomocy prawnej P. S. (1).

W dniu 2 lipca 2013 r. M. zawarła umowę ubezpieczenia w (...) S.A. i z tego tytułu była zobowiązana do zapłaty 12 lipca 2013 r. składki w kwocie 5.060 zł. Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna z tytułu prowadzenia działalności i posiadania mienia wraz z odpowiedzialnością za produkt i wykonaną usługę.

W dniu 7 sierpnia 2013 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli M. i (...), dotyczące omówienia wniosku o dodatkowe wynagrodzenie. Następnie w piśmie z 3 września 2013 r. M. przedłożył (...) wyjaśnienie dotyczące wartości kosztorysowych wykonanych prac. Wskazała dodatkowo w szczególności, iż w trakcie prowadzonych prac, po dokonaniu osuszenia komór doków, rozbiórcie elementów żelbetowych o projektowanej grubości 0,50 m i uzyskaniu możliwości dokonania uzupełniających pomiarów i odkrywek, stwierdzono występowanie kolejnych warstw betonu zbrojonego (żelbetu), nie ujętych w dokumentacji przekazanej przez zamawiającego – dokonane odkrywki oraz odwierty wykazały występowanie betonu zbrojonego (żelbetu) na dalszej głębokości 4,70 m, co spowodowało konieczność zmiany technologii wykonywanych prac i skutkowało koniecznością zmiany terminu ich zakończenia do 31 października 2013 r. oraz wzrostem kosztów i nakładów poniesionych przez wykonawcę, a różnica kosztów wykazana w oparciu o stosowne Katalogi Nakładów Rzeczowych (KNR), za dodatkowe prace i utrudnienia wynikające z rozbiórki betonu zbrojonego i niezbrojonego, wynosiła według M. 5.200.000 zł, za co nie domagała się dodatkowej zapłaty. Natomiast konieczność zmiany technologii wykonywanych prac odnośnie przegłębienia „korka żelbetowego” o 1,50 – 1,70 m, spowodowała zaangażowanie dodatkowego sprzętu, niezbędnego do jego wykonania, a wartość wykonanych dodatkowo prac przez M. wynosiła 2.499.799 zł. Natomiast w związku z koniecznością wykonania dodatkowych wzmocnień konstrukcji nabrzeża, ścian doków oraz zwiększenia głębokości wydobywania M. wnosiła o zwiększenie wartości wynagrodzenia o 30 %, tj. 749.940 zł.

W dniu 9 sierpnia 2013 r. P. D. (1) wystawił dla M. fakturę VAT nr (...) za usługę pośrednictwa w doprowadzeniu do podpisania kontraktu pomiędzy M. a (...) dotyczącą prac rozbiórkowych w (...) na kwotę 19.680 zł (16.000 zł netto) z terminem płatności 16 sierpnia 2013 r. Kwota ta zastała zapłacona 16 sierpnia 2013 r.

W dniu 22 sierpnia 2013 r. M. S. (1) obciążył M. kwotę 37.980,82 zł tytułem odsetek od udzielonej pożyczki w wysokości 10 % p.a. zgodnie z umową pożyczki z 13 września 2012 r., z terminem płatności 22 sierpnia 2013 r.

W wyniku przeprowadzonych negocjacji przez przedstawicieli M. (prezesa zarządu M. S. (1)) i (...) (kierownika działu utrzymania infrastruktury technicznej M. R.) został spisany 7 października 2013 r. protokół negocjacji, w którym wskazano, że w związku z wystąpieniem M. o zawarcie aneksu do umowy nr (...) określającego roszczenie

na kwotę 3.249.739 zł, (...) po przeanalizowaniu dokumentacji dotyczącej wykonania robót objętych roszczeniem, zaproponowała zawarcie aneksu na kwotę 1.227.416,90 zł. M. wyraziła zgodę na tą kwotę i miała przedstawić oświadczenie o wyczerpaniu aneksem wszelkich roszczeń wobec (...) dotyczących tej umowy. Następnie zostało złożone stosowne oświadczenie M. reprezentowanej przez M. S. (1).

Pismem z 18 października 2013 r. M. zawiadomiła (...), że odwołuje upoważnienie do reprezentowania udzielone P. D. (1) oraz zwróciła się o nieudzielanie mu informacji dotyczących zawartych umów.

W dniu 31 października 2013 r. został sporządzony protokół odbioru końcowego rozbiórki doków i wykonania obniżonego oczepu Nabrzeża (...) na odc. (...) w (...), w którym stwierdzono ich wykonanie w terminie.

W wyniku wykonanych prac odzyskano m. in. L., które nadawały się do dalszego wykorzystania (po ich skróceniu o około 2 – 3 m) i posiadały wartość rynkową (zainteresowane ich nabyciem były dwa przedsiębiorstwa (...) S.A. i I., które specjalizowały się w wyciąganiu L. i brały udział w licytacji na wykonanie tych prac w zamian za przekazanie im tych L.) – M. jednak sprzedał je na złom.

Koszt fizycznego usunięcia doku zamykał się kwotą poniżej 4.000.000 zł, przy czym odzysk kruszywa pozwalał na uzyskanie około 180.000 zł (przy czym część nie była sprzedana – 8.000 ton zostało zabranych przez M. S. (1) na W. Spichrzów, a 2.000 ton do K.), a ze stali złomowej (100 ton) można było osiągnąć dodatkowy zysk rzędu 100.000 zł. Ponadto było ok. 1.000 ton L. – cena jednej tony złomu sortowego wynosiła 1.750 zł za 1 tonę (nowe L. kosztują od 2.500 – 3.000 zł za tonę).

A. G. (1) szacował, że wykonanie tych prac zamknie się kwotą rzędu 3.500.000 zł netto, przy czym miał uzyskać zysk rzędu 1.000.000 zł, ale takiego wynagrodzenia nie otrzymał. Faktycznie zafakturował na M. S. (1) należności na około 3.100.000 zł brutto.

Pismem z 19 grudnia 2013 r. pełnomocnik M. wezwał (...) do zapłaty kwoty 1.227.416,90 zł netto wynikającej z wzajemnych ustaleń i negocjacji. (...) odmówiła zapłaty tej kwoty, gdyż nie zlecała wykonania dodatkowych prac, a inspektor nadzoru W. J. jedynie sprawował nadzór nad prawidłowością wykonania umowy.

Pełnomocnik P. D. (1) w piśmie z 17 stycznia 2014 r. zwrócił się do M. o udostępnienie pełnej dokumentacji dotyczącej realizacji kontraktu, w celu ustalenia wysokości należnego mu wynagrodzenia oraz okazania mu kopii faktur wystawionych na rzecz zamawiającego.

Pismem z 31 stycznia 2014 r. pełnomocnik P. D. (1) wezwał M. do zapłaty kwoty 1 mln zł z podatkiem VAT tytułem oszacowanego, należnego mu wynagrodzenia.

W listopadzie – grudniu 2014 r. przeprowadzono kontrolę podatkową M. przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w S., przy czym jej przedmiotem było ustalenie prawidłowości rozliczenia z budżetem w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych w 2011 r. i 2013 r. Do kontroli okazano m. in. umowę agencyjną zawartą 7 lipca 2011 r. z P. D. (1), umowy nr (...) zwarte z (...) i umowę zawartą 26 kwietnia 2013 r. z (...) spółką z o. o. (przedmiotem tej umowy było wykonanie robót polegających na remoncie obiektów inżynierskich na zadaniami pn. „Rewitalizacja i modernizacja tzw. „(...) korytarza kolejowego” – odcinek K. – G. linii kolejowej nr 201”). W wyniku tej kontroli ustalono w szczególności, iż po stronie przychodów M. na koncie 702 – sprzedaż usług uwzględniła 8.180.000 zł z tytułu usług świadczonych dla (...), które zostały udokumentowane fakturami VAT. Ponadto w szczególności księgi handlowe 2013 r. zamknięto remanentem o wartości 906.380 zł, na które składały się L. (210 ton) o wartości 493.500 zł i kruszywo (15.880 ton) o wartości 412.880 zł – materiały powstałe w wyniku realizacji kontraktu z (...) w związku z umową nr (...) z rozbiórki komór dokowych przy Nabrzeżu Przemysłowym (...) (składowane na placu stanowiącym własność (...) spółki z o. o., przy czym część tych materiałów została sprzedana w 2014 r.).

**Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, gdyż prawdziwość i wiarygodność wynikających z nich okoliczności nie budziły większych wątpliwości – nie były w większości przedmiotem zarzutów drugiej strony, jak również nie ujawniły się inne okoliczności, które uzasadniałyby odmówienie im mocy dowodowej. Podkreślić przy tym należało, że przedstawione przez strony dokumenty stanowiły w większości dokumenty prywatne, które stanowiły dowód tego, że osoba, która podpisała dany dokument, złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 k.p.c.) i tylko w takim zakresie należało oceniać wiarygodność przedstawionych dokumentów prywatnych, o ile ich treść nie znajdowała dodatkowego odzwierciedlenia w innych wiarygodnych dowodach. Miało to istotne znaczenie przede wszystkim w odniesieniu do szeregu przedstawionych przez pozwaną faktur VAT, które nie zawierały dostatecznie skonkretyzowanych danych pozwalających na ustalenie jakie konkretnie prace były przedmiotem wynikających z nich płatności, co – uwzględniając również zeznania świadków – powodowało, że w dużej części nie można było uznać faktur wystawionych przez M. S. (1), P. W. (1), czy (...) spółkę z o. o. jako dokumentujących i odzwierciedlających faktyczne koszty wykonania prac związanych z rozbiórką doków.

Odnośnie przedstawionych przez powoda dokumentów wskazać należało, iż w tej części wnioski dowodowe zawierały dostatecznie wskazaną tezę dowodową w treści uzasadnienia pozwu, co pozwalało w sposób nie budzący wątpliwości na ustalenie jakie okoliczności miały dowodzić. Z kolei złożenie części projektów dokumentów bez podpisu kogokolwiek nie dyskwalifikowały ich wartości dowodowej w sytuacji, gdy pozwana nie kwestionowała wynikających z nich okoliczności. Podobnie konieczność potwierdzenia za zgodność z oryginałem odpisów dokumentów (czego również nie czyniła pozwana, a powód częściowo uzupełnił) miała znaczenie jedynie w sytuacji, gdyby pozwana żądała złożenia oryginałów tych dokumentów (takiego żądania pozwana jednak nie wyartykułowała), gdyż wówczas zamiast oryginału strona mogła złożyć poświadczony odpis dokumentu (art. 129 § 1 i 2 k.p.c.). Tym samym wbrew twierdzeniom pozwanej nie zachodziły braki formalne, które dyskwalifikowały załączniki do pozwu jako ewentualne dowody w sprawie. Zbędne tym samym było również sięganie do oryginałów części dokumentów znajdujących się w posiadaniu (...) lub pozwanej, w tym również zobowiązanie tej pierwszej do przedstawienia wskazanych przez powoda oryginałów dokumentów.

Podobnie przedstawione przez strony twierdzenia i zakres okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy czynił zbędnym sięganie do dowodu z dokumentu w postaci dziennika budowy prowadzonego w związku z realizacją kontraktu przez (...) na okoliczność podmiotów faktycznie wykonujących prace w toku realizacji kontraktu i racjonalnych kosztów zlecenia, gdyż pierwsza z tych okoliczności została w sposób dostateczny wykazana innymi dowodami, a dla ustalenia „racjonalnych kosztów zlecenia” (niezależnie od tego, iż okoliczność ta nie miała znaczenia dla sprawy) dziennik budowy z pewnością był nieprzydatny, gdyż nie pozwalałby na dokonanie jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie – z kolei fakt, iż mógłby on ułatwić ustalenia biegłemu sądowemu z zakresu ekonomii i zarządzania przedsiębiorstw, tracił na znaczeniu w sytuacji, gdy stosowny wniosek powoda podlegał oddaleniu z przyczyn wskazanych w dalszej części uzasadnienia.

W świetle wskazanych wyżej uwag nie stanowiły natomiast dokumentów prywatnych złożone przez pozwaną zestawienie kosztów poniesionych w związku z realizacją kontraktów z (...) (k. 129 – 131 akt), czy przedstawione przez powoda schematy podwykonawców i płatności (k. 302 – 304 akt), gdyż nie zawierały podpisów osób je sporządzających, a przy tym oczywiście pozostawało, że zostały sporządzone na potrzeby toczącego się postępowania i stanowiły jedynie twierdzenia składających je stron, które wymagały dopiero dalszego dowodzenia stosownymi dowodami, ale nie pozwalały na dokonanie jakichkolwiek przydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

W toku postępowania Sąd przesłuchał również szereg świadków, których zeznania po części uzupełniały okoliczności wynikające z przedłożonych dokumentów, a przy tym wzajemnie się zapełniały i uzupełniały – w tym zakresie stanowiły podstawę wiarygodnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom świadka P. S. (1) (zajmował się obsługą prawną powoda), który przedstawiał szczegółowo okoliczności odnoszące się do działań podejmowanych przez powoda w związku z zawarciem umowy



przez M. z (...), a przy tym wewnętrznie spójnie i logicznie opisywał znane mu okoliczności, które znajdowały po części również odzwierciedlenie w przedłożonych wydrukach korespondencji mailowej. Zeznania tego świadka nie zostały przy tym podważone jakimikolwiek innymi wiarygodnymi dowodami przeciwnymi.

Również zeznania świadka W. J. (inspektora nadzoru ze strony (...)) były w pełni wiarygodne, przy czym ten świadek był w pełni obiektywny, gdyż nie miał żadnego powodu, aby zeznawać na korzyść jednej ze stron procesu. Świadek ten przedstawiał również spójnie zaangażowanie i działania podejmowane przez powoda w trakcie wykonywania prac, a przy tym wskazywał także na rolę M. S. (1) i znanych sobie podwykonawców (niewątpliwie z uwagi na wykonywane przez świadka czynności miałyby on wiedzę o istnieniu innych podwykonawców, gdyby takowi wykonywali jakis czynności w związku z pracami, a w szczególności wiedziałyby o takiej roli M. S. (1), czy P. W. (1)). Również posiadana przez świadka wiedza fachowa pozwalała na uznanie za w pełni wiarygodne jego zeznań odnoszących się do wartości i możliwości wykorzystania L., które pozwana przeznaczyła na złom.

W ocenie Sądu nie budziła również wątpliwości wiarygodność zeznań świadka A. G. (1), który szczegółowo przedstawiał zakres wykonanych prac i związane z tym koszty. Świadek ten był bezpośrednio zaangażowany w przygotowanie prac od strony technologii nietypowej rozbiórki doków, jak również w jej wykonanie – zatrudnił szereg podwykonawców (dostarczających głównie fachowego sprzętu) i z ich pomocą prowadził prace. Przedstawił przy tym również w sposób spójny i logiczny szacowane przez siebie koszty fizycznego wykonania prac, zamykające się kwotą nie przekraczającą 4 mln zł, a wskazywane przez niego oceny w tym zakresie były wynikiem jego bezpośrednich ustaleń dokonywanych w związku z opracowywaniem technologii rozbiórki i zatrudniania podwykonawców, którym bezpośrednio płacił za wykonane przez nich prace. Istotne przy tym pozostawało również to, że wskazywał na faktycznie poniesione koszty i oczekiwany zysk z inwestycji, uwzględniające również konieczność wykonania dodatkowych prac wynikających z konieczności usunięcia większej ilości betonu niż to pierwotnie planowano oraz zmiany technologii. Przedstawiane przez niego okoliczności nie były przy tym podważane dowodami przeciwnymi, a przy tym świadek wskazywał również, iż część prac wykonywał P. W. (1) (demontaż L.), choć były to prace podrzędne w stosunku do zasadniczych robót wykonywanych przez świadka.

Stosunkowo niewiele wносиły do rozstrzygnięcia sprawy zeznania świadka J. F. (majster, który zajmował się odbudowaniem nabrzeża po rozbiórce doków), który wskazywał jedynie dość ogólnie sytuację istniejącą w trakcie rozbiórki doków (jego zeznania w tym zakresie – ograniczające się do wskazania niespornej okoliczności, iż był żelbeton i dużo głębiej niż się spodziewano, co spowodowało przedłużenie prac – faktycznie nic nie wносиły), jak również na obecność powoda na budowie (świadek widział go 3 – 4 razy, ale nie interesował się czym się zajmuje). Ciekawostką było natomiast to, że – świadek wskazany przez pozwaną na okoliczności m. in. kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z realizacją robót dla (...) twierdził, iż P. W. (1) kojarzył tylko dlatego, że ten był na budowie pijany, a choć widział go z 10 razy to jedynie od M. S. (1) miał wiedzę, że miał to być ich podwykonawca. Zeznania świadka w tej części nie budziły wątpliwości odnośnie jego wiarygodności (ich prawdziwość nie była negowana przez pozwaną), a przy tym wskazywały na znikome zaangażowanie P. W. (1) w wykonywane prace (świadek z uwagi na pełnioną funkcję miałby bowiem niewątpliwie dużo lepszą wiedzę na okoliczności wykonywanych przez niego prac, gdyby takie miały miejsce), choć wskazywana przez niego okoliczność w niewielkim stopniu była przydatna do ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Również zeznania świadka K. M. w niewielkim stopniu były przydatne do ustalenia istotnych okoliczności faktycznych – świadek ten przygotowywał dokumentację projektową na potrzeby M. (w latach 70-tych XX wieku projektował doki), a nie miał wiedzy na temat tego jaka była rola powoda we wzajemnych kontaktach stron (potwierdzał jedynie, iż był on uczestnikiem rozmów), jak również nie wiedział kto brał udział w realizacji prac. Nie budziła przy tym wątpliwości wiarygodność zeznań świadka odnoszących się do rozbieżności związanych ze stanem faktycznym konstrukcji doków (większa grubość betonu na dnie i obecność żelbetowych przegród, niż wynikało to z pierwotnej dokumentacji), gdyż okoliczności te pozostawały faktycznie poza sporem.

Nie budziła również większych wątpliwości wiarygodność zeznań świadka S. N., który wskazywał – w oparciu o wiedzę związaną z sąsiedztwem jego przedsiębiorstwa z prowadzonymi pracami i kontaktami z osobami odpowiedzialnymi

ze strony M. – na decydującą rolę P. D. (1) jako osoby kontaktowej ze strony M. we wszystkich spawach związanych z organizacją rozbiórki doków, jak również obecnych tam podwykonawców, przy czym wskazywane przez niego okoliczności pozostawały zgodne z zeznaniami innych wiarygodnych świadków, jak również były logiczne i wewnętrznie spójne, a przy tym nie zostały podważone dowodami przeciwnymi.

Sąd nie znalazł również podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom świadka S. P. (prezes zarządu (...) spółki z o. o.), który zajmował się bezpośrednio pracami związanymi z rozkuciem doków. Przedstawiane przez niego zeznania były logiczne, konsekwentne i spójne, a przy tym w pełni zazębiały się w szczególności z zeznaniami świadka A. G. (1). Wiarygodność zeznań świadka nie została przy tym podważona żadnymi obiektywnymi dowodami, a jednocześnie nie ujawniły się okoliczności, które pozwalałyby na przyjęcie, iż świadek miał jakieś powody, aby przedstawiać nieprawdziwe okoliczności – w szczególności za taki powód nie można było uznać faktu jego współpracy z konsorcjum przedsiębiorstw (...), z którymi związany był również powód. W ocenie Sądu świadek w sposób w pełni obiektywny przedstawiał zakres prac wykonywanych przez jego spółkę, szereg podwykonawców zajmujących się tymi pracami i wielkość związanych z tym kosztów, a przy tym podkreślenia wymagało to, że nie miał wiedzy na temat jakichkolwiek prac wykonywanych przez P. W. (1), a rolę M. S. (1), czy pozwanej sprowadzał do zlecenia całości prac A. G. (1).

Natomiast zasadnicze wątpliwości budziła wiarygodność zeznań świadka M. S. (1) (wspólnik pozwanej i jej pierwotny prezes zarządu), który w szeregu kwestiach przedstawiał twierdzenia zarówno wewnętrznie niespójne i mało precyzyjne, jak i sprzeczne z innymi wiarygodnymi dowodami, a przez to w dużej części niewiarygodne i tym samym nie mogły one stanowić podstawy ustaleń faktycznych Sądu w zakresie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Nie budziła przy tym wątpliwości wiarygodność zeznań tego świadka w zakresie w jakim odnosiły się do okoliczności faktycznie niespornych, a związanych ze zwiększonymi kosztami wykonania prac, wynikającymi z odmiennego niż spodziewany stanu faktycznego zastanego w trakcie rozbiórki doków. Przede wszystkim świadek w żaden sposób nie potrafił logicznie i sensownie wytłumaczyć przyczyn, które miałyby uzasadniać jego działanie w związku z rozbiórką doków jako osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą M. S. (2) będącej podwykonawcą M. (spółki z o. o., której był współnikiem) – pomijając oczywiste niejasności w tym zakresie dla podmiotów z nim współpracujących (jak również to, że świadek nie wskazywał siebie jako podwykonawcy w stosunku do inwestora i swoich kontrahentów, a pozwana nie przedstawiła również umowy jaka miałyby łączyć M. S. (1) z pozwaną w związku z tym podwykonawstwem) brak było gospodarczego uzasadnienia dla takiego działania pozwanej, które mogłoby przynieść jej jakiegokolwiek korzyści (świadek zresztą – pomimo twierdzeń, iż nie działał na szkodę spółki – nie wskazywał czy i na czym miała ona w tej sytuacji odnieść korzyść, a gołosłowne pozostawały jego twierdzenia, iż pozwana zarobiła w ten sposób 500.000 zł), poza koniecznością poniesienia zwiększonych kosztów związanych z „pośrednictwem” świadka jako podwykonawcy (faktycznie nie wykonującego również w takiej formie jakiegokolwiek znaczących prac za pośrednictwem swoich pracowników, a korzystającego z dalszych podwykonawców). Takim wytłumaczeniem nie były bowiem twierdzenia, iż pozwana jako spółka z o. o. miała pozyskiwać kontrakty, gdyż przedsiębiorcy nie chcieli podpisywać umów z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą indywidualnie – okoliczność ta bowiem nie miała żadnego znaczenia w przedmiotowej sprawie, gdy jedynym kryterium wyboru oferty była cena, a (...) przeprowadzał sformalizowany przetarg ofert (przy czym świadek jednocześnie twierdził, iż pozwana faktycznie nie miała majątku pozwalającego jej na prowadzenie stosownej działalności gospodarczej w postaci sprzętu, pracowników i pieniędzy – twierdzenie to było jednocześnie o tyle nieracjonalne, że również M. S. (1) korzystając z podwykonawców nie posiadał sprzętu i pracowników na wykonanie prac ujętych w wygranym przetargu). Taka konstrukcja miała przy tym z pewnością służyć uniknięciu płatności przez pozwaną części podwykonawcom (np. A. G. (1)), działających w przekonaniu, iż współpracują z pozwaną, gdy M. S. (1) miał działać jako jej „podwykonawca” (co pozwalało następnie na przedstawianie przez niego twierdzeń, że pozwana nie zalegała z płatnościami żadnemu z podwykonawców i wszyscy jej podwykonawcy zostali spłaćeni).

Podkreślenia również wymagało, że niewiarygodne pozostawało także twierdzenie świadka M. S. (1), iż koordynował prace – przygotował przetarg i doprowadził do jego wygrania oraz rzetelnego wykonania prac, gdyż w zakresie przygotowania przetargu pozwana sama wskazywała, że było to przedmiotem regulacji w stosownym regulaminie (...), a zeznania wskazanych wyżej świadków wskazywały jednocześnie na decydujące zaangażowanie w tej części powoda

(korzystającego również z pomocy prawnej P. S. (2)). Świadek wskazywał natomiast, że powód miał wykonywać prace „papierowe”, przy czym również obiektywnie nieprawdziwe były jego twierdzenia, iż powód zaczął się dystansować od tej pracy (na co miał wskazywać fakt, iż legitymował się również jako pełnomocnik konsorcjum przedsiębiorstw (...), co faktycznie o niczym nie świadczyło), gdyż okoliczność ta nie znajdowała również potwierdzenia w jakichkolwiek innych obiektywnych dowodach. Także nieprawdziwe pozostawały jego twierdzenia, iż powód nie uzyskał żadnej decyzji administracyjnej na wykonanie tych prac, gdyż uzyskane przez niego substytuty decyzji miały być niewystarczające – dyskredytowanie działań powoda w tym zakresie przez świadka nie prowadziło jednak do wskazania jakichkolwiek innych decyzji, które były niezbędne dla pozwanej do rozpoczęcia prac, w których pozyskanie powód nie byłby zaangażowany. W sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami pozostawały także twierdzenia świadka, iż powód nie angażował się w wynegocjowanie aneksów do umowy. Nadto świadek w wewnętrznie sprzeczny sposób wskazywał na brak zainteresowania się powoda technologią wykonania robót, co nie przeszkadzało mu w przedstawieniu twierdzeń, iż powód „czasami pojawiał się na budowie”, gdy np. M. S. (1) chciał wykonać wyciąganie L. za pomocą dźwigów z brzegu – podejmując ryzykowne pod względem technologicznym działanie (wynikające ze znacznego, przekraczającego dopuszczalne obciążenia gruntu, na którym miały być dźwigi) – co uniemożliwił powód (przekazując stosowne informacje operatorom dźwigów), a wymagało następnie wynajęcia pontonu (z czym wiązały się dalsze koszty rzędu 0,5 mln zł). Takie twierdzenia świadka wskazywały tym samym, że w decydujących momentach powód był obecny na placu budowy, a niezależnie od kosztów, na których chciał oszczędzić świadek, podejmował trafne decyzje (rozwiązanie techniczne wskazywane przez świadka mogło bowiem prowadzić do katastrofy).

Nadto w dużym stopniu niejasne i sprzeczne z zeznaniami świadka A. G. (1) pozostawały zeznania świadka M. S. (1) odnośnie przyczyn uzasadniających zatrudnienie przy wykonywaniu prac P. W. (1) i wykonywanych przez niego prac (bliżej nieokreślonej części prac rozbiórkowych jednego z doków, przy czym miał mieć również bliżej nieokreślonych podwykonawców, by następnie wskazywać, że rozkuwał wybrzeże, wyjmował L. i utylizował gruz), jak również rzekomej współpracy między nim a (...) spółką z o. o. (nie znajdującej potwierdzenia w jakichkolwiek innych dowodach). Także wątpliwa była wiarygodność jego zeznań odnośnie zaangażowania (...) spółki z o. o. przy wykonywaniu prac, która miała rzekomo wykonywać dodatkowe rozkuwanie dna doku, po wycofaniu się P. W. (1), gdy jednocześnie z przedstawianych przez powoda dokumentów miało wynikać, iż wykonał on cały zakres umowy (wystawione przez niego faktury odnosiły się bowiem do wszystkich zaplanowanych etapów umowy i odpowiadały łącznej wielkości wynagrodzenia przewidzianego w umowie zawartej przez pozwaną z P. W. (1)).

W ocenie Sądu nie było również podstaw do uznania za wiarygodne twierdzeń świadka M. S. (1) odnośnie wielkości zwiększonych kosztów związanych z przedłużeniem się czasu wykonywania umowy i jego zakresu – twierdzenia te bowiem nie znajdowały obiektywnego oparcia w jakichkolwiek kalkulacjach przedstawionych przez świadka lub pozwaną, w imieniu której świadek faktycznie działał (wskazującego jednocześnie wewnętrznie sprzecznie, iż pozwana zarobiła na tym kontakcie 500.000 zł, czyli faktycznie osiągnęła zysk, by następnie twierdzić, że zysk ten był minimalny na poziomie 100.000 zł, co miało być dopiero konsekwencją sprzedaży materiałów pozyskanych z rozbiórki, czego pozwana w żaden sposób nie zechciała udokumentować). Nie sposób również zwrócić uwagi, iż nielogiczne pozostawały także jego twierdzenia, iż koszty wykonania prac były szacowane przez niego w imieniu pozwanej na 7.600.000 zł, co w prosty sposób przekładałoby się na brak zysku pozwanej w wykonanych pracach (kwota ta bowiem odpowiadała wartości ofertowej), by następnie twierdzić, iż zysk dla spółki miał jednak wynieść 10 % wartości kontraktu (760.000 zł), choć jednocześnie wcześniej wskazywał planowany zysk na poziomie 15 – 20 %. Tak znaczne sprzeczności i rozbieżności w zeznaniach świadka dyskwalifikowały ich wiarygodność w tym zakresie, przy czym podkreślenia również wymagało to, że świadek A. G. (1) w wiarygodny sposób wskazywał wielkość tych kosztów na poziomie zbliżonym do wskazywanej według M. S. (1) przez powoda (3.500.000 zł).

Również wewnętrzna sprzeczność zachodziła w twierdzeniach świadka M. S. (1), iż gdyby sam to robił to wiedziałby (na etapie składania oferty), że na dnie doków był żelbet, a nie tylko beton, gdy jednocześnie wskazywał, że nie było informacji na temat żelbetu w dostępnej dokumentacji, a (...) wskazywał nieprawdziwe dane (w jednym z projektów miało być wskazane, że był żelbet), których nie mogli sprawdzić przed przetargiem, co nie pozwalało na uznanie za prawdziwe twierdzeń świadka sugerujących, iż powód dopuścił się w tym zakresie jakichkolwiek zaniedbań.

W świetle wskazanych wyżej dowodów nie było w ocenie Sądu również podstaw do uznania za wiarygodne zeznań świadka P. W. (1), który miał się zajmować rozbiórką doków portowych na podstawie umowy zawartej z pozwaną. Niezależnie od zeznań tego świadka zawarcie z nim umowy ze strony pozwanej należało oceniać jako nieracjonalne, gdy – jak twierdził świadek – zajmował się tym tylko od strony menadżerskiej (nie posiadał przy tym stosownego wykształcenia – wskazywał bowiem jedynie na wykształcenie techniczne budowlane i nie wykonywanie wcześniej tego rodzaju prac), gdyż jego rola sprowadzała się do pozyskania zlecenia, podpisania umowy i podzlecenia tego swojemu podwykonawcy (...) spółce z o. o. z G. (z tego tytułu jego wynagrodzenie miało uwzględniać koszty podwykonawców i marżę na poziomie 7 – 8 %), przy czym przy zasadniczej części wykonywania umowy (rozbiórce doków) żaden ze wskazanych wcześniej wiarygodnych świadków nie dostrzegł działania P. W. (1) lub wskazanego przez niego przedsiębiorstwa jako podwykonawcy (co więcej również M. S. (1) nie wskazywał takiej spółki jako podwykonawcy świadka). Nie bez znaczenia dla negatywnej oceny wiarygodności zeznań tego świadka pozostawała również okoliczność, iż wskazując na fakt wystawiania faktur dla pozwanej w istocie nie potrafił określić lub nie pamiętał (!) za jakie prace miał uzyskać łącznie około 3.000.000 zł wynagrodzenia (faktycznie wartość ta była jeszcze wyższa). W świetle ogólnikowych, nielogicznych i niespójnych twierdzeń tego świadka nie sposób było uznać jego zeznań za wiarygodne w jakiegokolwiek części i na ich podstawie czynić jakiegokolwiek ustalenia faktyczne.

W toku postępowania Sąd przeprowadził także dowód z przesłuchania stron, ograniczając go z przyczyn faktycznych do przesłuchania powoda P. D. (1). W ocenie Sądu jego zeznania pozostawały w całości logiczne i spójne, a przy tym zązębiały się z treścią przedstawionych przez niego dokumentów i wynikających z nich okoliczności, jak również zeznań pozostałych świadków, których Sąd uznał za wiarygodnych. Powód szczegółowo, precyzyjnie i wewnątrznie spójnie przedstawiał okoliczności związane z wykonanymi przez siebie pracami na rzecz M., które były przedmiotem umowy stron, jak również wskazywał na technologię wykonania rozbiórki doków, wykonujących je podwykonawców i związane z tym koszty, a także odniósł się dostatecznie jasno do twierdzeń pozwanej i M. S. (1). Przedstawione przez powoda okoliczności nie zostały skutecznie zanegowane przez pozwaną dowodami przeciwnymi, przy czym również podkreślenia wymagało wskazanie, iż rodzaj i charakter wykonywanych przez niego działań pozwalał na ich ustalenie przede wszystkim w oparciu o jego zeznania (nie zmieniało to jednak faktu, iż szereg opisywanych przez powoda czynności znajdował również odzwierciedlenie w innych dowodach). W istocie jedynie kwestia podmiotów wykonujących wyciąganie L. wynikająca z zeznań powoda i świadka S. P. (wskazujących na ich wykonanie przez przedsiębiorstwa o nazwach (...) S.A.) budziła wątpliwości, gdyż nie znajdowała odzwierciedlenia w innych obiektywnych dowodach, które przy inicjatywie dowodowej stron można było z łatwością przeprowadzić – o ile bowiem świadek S. P. wskazywał na fakt licytacji tych dwóch przedsiębiorstw (co potwierdzał również powód), to kategoryczne twierdzenia powoda, iż te przedsiębiorstwa wykonywały wyciąganie L., nie znajdowały odzwierciedlenia np. w zeznaniach A. G. (1) lub jakichkolwiek dokumentach, a tym samym pojawiające się w związku tym wątpliwości wykluczały w ocenie Sądu możliwość uznania za prawdziwe twierdzeń powoda w tej części. Ta jedna okoliczność nie dyskwalifikowała jednak wiarygodności jego zeznań w pozostałej części.

Zdaniem sądu I instancji rozstrzygnięcie istoty sporu wymagało w pierwszej kolejności oceny czy umowa łącząca strony uzasadniała żądanie powoda, w szczególności czy wykonał on czynności wynikające z umowy, które warunkowały zapłatę wynikającego z niej wynagrodzenia, a w dalszej kolejności ustalenie zasadności żądania powoda co do wysokości.

Odnosnie pierwszej kwestii wskazał Sąd Okręgowy, że przedmiotem umowy stron – nazwanej przez nie „umową agencyjną” – było zadanie w postaci rozbiórki doków portowych znajdujących się na terenie Kanału K. przy Nabrzeżu Przemysłowym (...) w (...) i wykonanie odbudowy nabrzeża na całej długości doków (...) (odbudowy – remontu oczepu nabrzeża), znajdujących się na terenie Kanału K., przy czym powód miał pośredniczyć przy zawarciu umowy handlowej (prowadzić rozmowy handlowe) przez pozwaną ze wskazanym przez siebie zamawiającym, na wykonanie takiego zadania, a już na etapie zawierania umowy strony miały wiedzę, że zamawiającym będzie (...), z którym pozwana miała bezpośrednio zawrzeć umowę na wykonanie prac za pośrednictwem pozwanego. W świetle umowy stron do obowiązków powoda należało dostarczanie pozwanej informacji o potrzebach zamawiającego i udzielania jej wszelkiej pomocy w realizacji zamówień od zamawiającego, jak również powód miał koordynować cały przebieg procesu od

rozpoczęcia negocjacji do ich zakończenia (podpisania umowy), a w trakcie realizacji kontraktów zawartych pomiędzy pozwaną a zamawiającym w razie potrzeby miał zarządzać logistyką lub wejść w skład konsorcjum powołanego do realizacji usługi. Treść umowy wymagała przy tym badania zgodnego zamiaru stron i celu umowy, niż opierania się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 1 k.c.) – niewątpliwie natomiast zarówno zgodny zamiar stron i cel umowy sprowadzał się do wykonania przez powoda wszystkich czynności formalnoprawnych, które pozwalałyby na wygranie przez pozwaną przetargu na wykonanie prac związanych z rozbiórką doków, jak również nadzorowania następnie podejmowanych przez pozwaną działań, doprowadzenie do uzyskania niezbędnych pozwoleń oraz reagowania w sytuacji, gdy pojawiała się konieczność wykonania prac dodatkowych lub uzyskania dodatkowego wynagrodzenia. W ocenie Sądu nie budziło wątpliwości, iż tak wskazany cel umowy i zgodny zamiar jej stron nakładał na powoda obowiązki wynikające z umowy, które tenże w pełni wykonał.

Umowa stron niewątpliwie nie mogła być zakwalifikowana jako „umowa agencyjna”, wskazana jako rodzajowa umowa nazwana w k.c. W świetle przepisu art. 758 § 1 k.c. przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zwierania ich w jego imieniu. Treść umowy stron i okoliczności faktyczne związane z zawartą przez pozwaną następnie umową z (...) nie pozwalały na uznanie, iż powód zobowiązał się do „stałego” pośredniczeniu w zawieraniu umów. Zdaniem sądu I instancji, łącząca strony umowa stanowiła umowę o świadczenie usług, które polegały w szczególności – co pozostawało poza sporem – na pomocy w realizacji umowy z 18 września 2012 r. sprowadzającej się do uzyskiwaniu stosownych decyzji i pozwoleń, ale nie tylko, bo również przygotowywał wszystkie dokumenty i pisma, które doprowadziły do zawarcia przez pozwaną umów z (...) na rozbiórkę doków o łącznej wartości 8.180.000 zł netto (opracował treść oferty, która wybrana została przez (...) S.A., przygotował niezbędną dokumentację oraz uczestniczył w związanych z tym spotkaniach), a także dokumentację wraz z pismem wzywającym (...) do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty wynikającej z realizacji dodatkowych prac, których konieczność wykonania pojawiła się w trakcie postępu robót (wynikających z ujawnionej dodatkowej warstwy betonu pod korkiem betonowym). Nadto przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż powód również nadzorował i koordynował cały proces realizacji prac, aż do ich ukończenia – współpracował z zamawiającym oraz gromadził wszelką niezbędną dokumentację, a także sporządzał pisma, zgłoszenia oraz wnioski dotyczące realizacji prac przez pozwaną, które składał osobiście w imieniu pozwanej bądź przysyłał projekt ich treści pozwanej, jak również dzięki jego działaniom pozwana uzyskała usługę faktoringu w (...) Bank S.A. Z kolei ujawniona w trakcie wykonywania prac konieczność wprowadzenia zamiennego zabezpieczenia ścianki szczelnej nabrzeża doprowadziła do zawarcia przez pozwaną z (...) na skutek starań powoda – dodatkowej umowy obejmującej ten zakres prac za dodatkowym wynagrodzeniem pozwanej w wysokości 580.000 zł netto.

Nie zmieniała niczego w tej ocenie sytuacja, iż zgodnie z regulaminem udzielania zamówień przez (...) na wykonanie robót budowlanych, usługi lub dostawy, konieczne było wszczęcie postępowania w sprawie udzielenia zamówienia w trybie przetargu nieograniczonego, którego przedmiotem było „(...) (...) w (...)”, przez zamieszczenie ogłoszenia o zamówieniu m. in. na stronie internetowej [www.portgdansk.pl](http://www.portgdansk.pl) i udostępnienie specyfikacji istotnych warunków zamówienia, a warunkiem udziału w przetargu było złożenie oferty, przy czym jedynym kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty była cena. Istotne bowiem pozostawało to, że pozwana przystępując do udziału w przetargu złożyła w odpowiednim terminie ofertę w postępowaniu przetargowym przygotowaną przez powoda (nie był to jedynie załącznik nr 2 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia, ale również szereg niezbędnych załączników, które pozwana musiała dołączyć) – niewątpliwie pozwana mogła taką ofertę przygotować bez udziału powoda, ale korzystała z jego pomocy i pośrednictwa. W tej sytuacji fakt, iż oferta pozwanej była najkorzystniejszą z ofert i została wybrana przez (...), po czym 18 września 2012 r. doszło do zawarcia umowy, której przedmiotem była rozbiórka komór dokowych przy N. Przemysłowym (...) w (...), nie pozwalał na twierdzenie, iż nie było jakiegokolwiek pośrednictwa powoda w zawarciu wskazywanych przez niego umów. O ile bowiem zbyt daleko idące byłoby twierdzenie, że powód doprowadził do zawarcia przez pozwaną umów na rozbiórkę doków, to niewątpliwie podjęte przez niego działania umożliwiły pozwanej udział w przetargu i jego wygranie. Również szczegółowo uregulowany we wskazanym wyżej regulaminie (...) tryb zawierania umów polegający na przetargu nieograniczonym nie wykluczał

możliwość jakiegokolwiek pośrednictwa, które nie dawałoby się pogodzić z treścią zawartej między stronami umowy, uwzględniając jej cel i zgodny zamiar stron.

Zdaniem sądu I instancji nie było również uzasadnionych podstaw do dopatrywania się nieważności umowy stron w oparciu o treść przepisu art. 58 § 1 k.c. lub art. 83 k.c. Racjonalna wykładnia zgodnego zamiaru stron i celu umowy wykluczała bowiem przyjęcie, iż brak było możliwości wykonania przedmiotu umowy zawartej pomiędzy stronami – pomimo pozornych nielogiczności spójności umowy (wskazywanych przez pozwaną) jej treść była niewątpliwie przez strony rozumiana w sposób wskazywany przez powoda, a nie zachodziły jakiegokolwiek uzasadnione wątpliwości w tym zakresie, które uniemożliwiałyby prawidłową wykładnię umowy stron. Nadto pozwana przyznając, iż powód pomagał w przygotowywaniu dokumentacji przetargowej dla niej, w sposób ogólnikowy twierdziła, że ta dokumentacja została przygotowana w sposób wadliwy (nie precyzując w żadnej mierze na czym miałyby polegać wadliwości), co też miałyby narazić ją na stratę podczas realizacji zamówienia dla (...) (również nie wskazując na czym ta strata miała polegać). Zupełnie oderwane od stanu faktycznego pozostawały także twierdzenia pozwanej, że prawidłowo przygotowana dokumentacja pozwoliłaby na prawidłowe określenie wynagrodzenia należnego za zamówienie, które umożliwiłyby osiągnięcie godziwego zysku zakładanego przez pozwaną, gdy pozwana w żaden sposób nie wskazywała czy i jakie uchybienia powoda w tym zakresie przekładały się na wadliwe określenie w ofercie wysokości wynagrodzenia za wykonanie prac.

Bez istotnego znaczenia pozostawało natomiast to czy powód reprezentował także inne podmioty uczestniczące w realizacji umów zawartych z (...), w tym konsorcjum (...) – N., gdyż podmiot ten nie był w żaden sposób bezpośrednio zaangażowany w wykonywane prace. Pozwana wskazując, iż powód reprezentował także to konsorcjum uczestniczące w realizacji umów zawartych z (...) w żaden sposób nie wyjaśniła dlaczego ta okoliczność miałyby uniemożliwiać powodowi należyte reprezentowanie interesów pozwanej. Niezależnie bowiem od tego czy interesy te nie były zbieżne z interesami wskazanego konsorcjum to w zakresie prac związanych z wyburzeniem doków nie zachodził żaden konflikt interesów (wskazane konsorcjum nie zajmowało się bowiem tymi pracami, jak również nie było zainteresowane ich wykonaniem).

W świetle wskazanych okoliczności nie budziło w ocenie Sądu Okręgowego wątpliwości, iż powód spełnił obowiązki wynikające z umowy stron, które uprawniały go do żądania zapłaty umówionego wynagrodzenia. Umowa stron określała, iż wynagrodzenie powoda miała stanowić prowizja w wysokości 50 % wartości netto osiągniętego zysku przez pozwaną z tytułu realizacji usługi na rzecz (...) za pośrednictwem powoda, co – uwzględniając zasady wykładni wynikające z art. 65 § 1 i 2 k.c. – uzasadniało przyjęcie, iż wysokość wynagrodzenia należnego powodowi miała odpowiadać wysokości 50 % zysku (różnicy między wysokością otrzymanego wynagrodzenia i poniesionymi kosztami) uzyskanego z wykonanych przez pozwaną prac na rzecz (...). Naturalną konsekwencją zaniechań pozwanej w zakresie wykonania obowiązków wynikających z umowy stron były trudności powoda z ustaleniem należnego mu wynagrodzenia – pozwana nie przesłała bowiem powodowi kopii faktury wystawionej z tytułu realizacji kontraktu oraz nie udostępniła mu pełnej dokumentacji dotyczącej tego kontraktu. W tej sytuacji powód nie mógł wystawić stosownej faktury VAT, w której określiliby wysokość swojego wynagrodzenia, a tym samym bez wpływu na wymagalność jego roszczenia pozostawał – również wynikający z umowy stron – obowiązek zapłaty należnej mu prowizji przez pozwaną w terminie 7 dni od daty otrzymania wystawionej przez niego faktury VAT.

Istota sporu między stronami sprowadzała się przy tym również do ustalenia czy i w jakiej wysokości pozwana odniosła zysk z prac związanych z rozbiórką doków.

Nie budziło wątpliwości sądu I instancji, że koszty związane z wykonywanymi pracami były wyższe od oczekiwanych przez powoda i pozwaną, co było konsekwencją stwierdzenia w ich trakcie do kwietnia 2013 r., że część warstwy betonu stanowił beton zbrojony, jak również warstwa betonu była grubsza niż to wynikało ze specyfikacji istotnych warunków zamówienia i innej dostępnej dokumentacji, która stanowiła podstawę kalkulacji wykonywanych przez strony (0,5 metra głębokości żelbetonu (beton uzbrojony) oraz 4,7 metra głębokości betonu nieuzbrojonego). Rzecz jednak w tym, iż pozwana nie przedstawiła w istocie żadnej kalkulacji, która stanowiła podstawę ustalenia wskazanej przez nią wysokości wynagrodzenia ryczałtowego w złożonej ofercie. Takiej roli nie spełniało bowiem odwołanie się jedynie

do załącznika nr 2 do umowy (tabela elementów scalonych rozbiórki – k. 33 akt), gdyż wskazane w nim wartości miały – zgodnie z § 3 ust. 4 umowy (...) – służyć określeniu wielkości wynagrodzenia pozwanej, które mogło być fakturowane częściowo za okresu miesięczne przed ukończeniem prac i tylko w tym celu został sporządzony. Wartości te nie pozwalały na ustalenie czy i w jakiej wysokości pozwana planowała osiągnąć zysk z rozbiórki doków, gdyż konsekwentne ujęcie wskazywanego przez nią sposobu rozumienia tego rozliczenia prowadziłyby do wniosku, iż prace te podjęła się wykonywać za cenę odpowiadającą planowanym kosztom (bez zysku), co z oczywistych względów było nie do zaakceptowania zgodnie z zasadami prawidłowej praktyki gospodarczej. Tym samym fakt, iż dokonano wyceny prac przyjmując wartości 806,45 zł netto za rozbiórkę metodą pirotechniczną 1 m<sup>3</sup> górnej żelbetonowej warstwy dna doku i usunięcie gruzu oraz 201,61 zł netto za rozbiórkę metodą pirotechniczną 1 m<sup>3</sup> pozostałej części dna doków i komory pomp, nie pozwalał na ustalenie jaka była w tych kwotach wartość zysku, jak również czy i o ile wzrosły faktycznie koszty związane z innymi i dodatkowymi pracami – wartości tych nie można było bowiem w żaden sposób przenieść do zmienionych warunków, gdy zwiększyła się ilość prac, ale również zastosowano inną metodę rozbiórki (niszczenie mechaniczne doków z pominięciem metody pirotechnicznej).

Wskazał też sąd I instancji, że o ile pozwana zmuszona była do poniesienia większych kosztów i nakładu pracy, niż to początkowo ustalono, jak również oczekiwała od (...) dodatkowego wynagrodzenia w wysokości 1.476.000.00 zł brutto, którego nie otrzymała, nie oznaczało to, że faktycznie poniosła stratę w związku z prowadzoną inwestycją. Na pozwanej przy tym spoczywał ciężar wykazania, iż wykonane prace nie przyniosły zysku, a jedynie stratę, a takiego dowodu pozwana skutecznie nie przeprowadziła, przy czym zeznania świadka M. S. (1) (niezależnie od ich niespójności i różnych wielkości wskazywanych z tego tytułu) świadczyły, iż pozwana – pomimo wskazywanych przez siebie okoliczności – jednak osiągnęła zysk z przeprowadzonej inwestycji.

Poza sporem pozostawała także okoliczność, iż pozwana otrzymała od (...) z tytułu wykonanych dla niej prac, wynagrodzenie w łącznej kwocie 8.180.000 zł netto, które powiększone zostało o podatek od towarów i usług. Ocena czy i jaki zysk uzyskala pozwana z wykonanych prac wymagała w tej sytuacji ustalenia wysokości kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z ich wykonaniem. Zdaniem Sądu Okręgowego wskazana przez pozwaną suma kosztów, jakie poniosła przy realizacji obu umów w kwocie 10.775.685,25 zł, która przewyższała otrzymane przez nią wynagrodzenie, nie odzwierciedlała rzeczywistości i nie pozwalała na przyjęcie, iż przy zamówieniu zrealizowanym dla (...) pozwana poniosła tym samym stratę.

Prawdziwości poniesionych przez pozwaną kosztów (udokumentowanych złożonymi fakturami i dowodami ich zapłaty) przeczyły bowiem przede wszystkim zeznania wiarygodnych świadków i powoda, którzy negowali udział w pracach M. S. (1) (jako osoby prowadzącej indywidualną działalność gospodarczą pod nazwą M.), P. W. (1) (przede wszystkim odnośnie zakresu wykonywanych przez niego prac związanych z rozbiórką doku), czy (...) spółki z o. o. W żaden racjonalny sposób pozwana nie wyjaśniła potrzeby faktycznego przejęcia wykonywanych prac przez podwykonawcę M. S. (1) i ich niewykonywania przez niego (od początku bowiem prace w głównej części miał wykonywać A. G. (1) i (...) spółka z o. o.), a fakt, iż był on jednocześnie współnikiem pozwanej i jej byłym prezesem zarządu (zastąpionego następnie na tym stanowisku przez małżonkę), w sposób zasadniczy przeczył wiarygodności kosztów wynikających z wystawionych przez niego na rzecz pozwanej faktur – brak jakiegokolwiek kalkulacji należności wynikającej z tych faktur, jak również umowy łączącej go z pozwaną, przy uwzględnieniu wskazanych powiązań osobowych i szereg nieprawdziwych faktów przedstawianych w jego zeznaniach, w sposób jednoznaczny wykluczały możliwość uznania za wiarygodne kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z rozbiórką doków wynikających z wystawionych przez niego faktur VAT na łączną kwotę rzędu 3.850.000 zł.

Podobnie nie sposób było w ocenie Sądu Okręgowego zaakceptować, jako wiarygodnych dowodów na okoliczność kosztów poniesionych w związku z rozbiórką doków, wydatków związanych z fakturami zapłaconymi przez pozwaną na rzecz P. W. (1) w kwocie przekraczającej 4.300.000 zł. Okoliczność, iż tenże wykonywał – o ile w ogóle wykonywał cokolwiek – niewielką część prac za pośrednictwem prawdopodobnie podwykonawcy (co już stawiało pod dużym znakiem zapytania gospodarcze uzasadnienie jego zaangażowania przy tej rozbiórcie) w żaden sposób nie uzasadniała przekazania mu tak znacznych kwot pieniędzy i wskazywała, że podstawą takich działań pozwanej były inne przyczyny

lub inne zdarzenia gospodarcze, które nie pozostawały w związku z wykonywanymi pracami, a tym samym nie mogły zastać zakwalifikowane jako związane z nimi koszty. Stanowisko to znajdowało również oparcie w ogólnikowych, mało precyzyjnych i wysoce niejasnych zeznaniach P. W. (1), który nie potrafił wskazać jakie prace zostały mu zlecone i wykonane przez niego w ramach podwykonawstwa przez pozwaną.

Również zasadnicze wątpliwości w ocenie sądu I instancji budziła wiarygodność prac wykonanych przez (...) spółkę z o. o., za które wystawiła fakturę VAT (...) z 31 października 2013 r. za rozbiórkę komór dokowych w (...) na podstawie umowy o roboty budowlane z 12 sierpnia 2013 r. na kwotę 2.029.500 zł. Pozwana nie dołączyła umowy, która miała dotyczyć tych prac (co w istocie nie pozwalało na ustalenie ich zakresu), a przy tym na tym etapie wykonywania umowy – jak wynikało z zeznań świadków i powoda – nie prowadzono już prac związanych z rozbiórka komór dokowych, co również wskazywało, iż wielkość należności z faktury odzwierciedlała zobowiązania pozwanej wynikające z innych źródeł. Nie bez znaczenia pozostawały przy tym powiązania gospodarcze pozwanej z tą spółką, na co wskazywało m. in. spełnienie części świadczenia wynikającego z tej faktury w wyniku dokonanego potrącenia, jak również – co wynikało z zeznań świadków – iż (...) spółka z o. o. udzielała pozwanej referencji na potrzeby przetargu, co do wiarygodności których były wątpliwości.

W świetle wskazanych okoliczności w ocenie sądu I instancji, zasadnicza część przedstawionych przez pozwaną kosztów w postaci złożonych faktur – na kwotę przekraczającą 10.000.000 zł – budziła wątpliwości co do ich związku z wykonywanymi pracami. Tym samym istotnego znaczenia nabierały w tej sytuacji zeznania świadków zajmujących się bezpośrednio wykonywaniem prac, w szczególności A. G. (1), czy S. P., którzy jako podwykonawcy fizycznie przeprowadzali istotną część prac związanych z wyburzeniem doków, a wskazywali, iż związany z tym koszt zamykał się kwotą – pomimo konieczności zmiany technologii ich wykonywania i zwiększonego zakresu rzeczowego prac – nie przekraczającą 4.000.000 zł.

Faktem pozostawało to, że A. G. (1) nie wykonywał przy tym całości prac, ale poza wykonywanymi przez niego pracami związanymi z rozbiórką doków pozostawały jedynie prace związane z wykonaniem oczepu nabrzeża (będące przedmiotem drugiej umowy pozwanej z (...)) i wyciągnięcie L. (pracami tymi były co najmniej zainteresowane dwa przedsiębiorstwa – z uwagi na dużą wartość rynkową odzyskanych L. – gotowe wykonać je nieodpłatnie w zamian za możliwość pozyskania tych elementów konstrukcyjnych). Nadto z wykonanej rozbiórki doków pozwana uzyskiwała liczne materiały budowlane, które mogły być i zapewne były przedmiotem sprzedaży, przynosząc tym samym również dodatkowy zysk pozwanej (na ich częściowe posiadanie przez pozwaną jeszcze na koniec 2013 r. o wartości ponad 900.000 zł wskazywał także protokół kontroli Naczelnika Urzędu Skarbowego).

Wskazane okoliczności pozwalały w ocenie Sądu Okręgowego na ustalenie, iż otrzymanie przez powoda wynagrodzenie w kwocie 16.000 zł nie odpowiadało w żadnej mierze zakresowi wynagrodzenia ustalonego w umowie stron. Pozwana z sobie znanych powodów celowo zaniżyła wartości zysku netto i sztucznie mnożyła koszty, aby „wyprowadzić” zysk, a w konsekwencji również uzasadnić odmowę wypłaty wynagrodzenia należnego powodowi. Do odmiennych wniosków nie mogły prowadzić również twierdzenia pozwanej, że w 2013 r. jej działalność była kontrolowana przez Urząd Skarbowy (za 2012 r.) i nie spotkała się ona z jakimkolwiek zarzutami w tym w szczególności fikcyjnością kosztów objętych fakturami VAT, jak również nie przeczył temu przedstawiony przez pozwaną protokół kontroli podatkowej za 2011 r. i 2013r. W tym ostatnim wypadku (podobnie zapewne jak w przypadku pierwszej kontroli) zainteresowanie Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. ograniczało się do prawidłowości rozliczenia podatku dochodowego do osób prawnych, a przedmiotem analizy tego organu nie były w żadnej mierze ustalenie czy czynności udokumentowane poszczególnymi fakturami były faktycznie przedmiotem wykonywania na rzecz pozwanej w szczególności w ramach rozbiórki doków (na marginesie należało wskazać, iż poza zakresem zainteresowania tego organu – nie zostały bowiem okazane do kontroli – była m. in. umowa rzekomo zawarta przez pozwaną z (...) spółką z o. o. z 12 sierpnia 2013 r.). Wskazany protokół – utworzony na podstawie przedstawionych przez pozwaną dokumentów – tym samym również nie mógł stanowić wiarygodnego dowodu wysokości kosztów poniesionych przez pozwaną w ramach umów łączących ją z (...) i poniesionej z tego tytułu straty.



Przeprowadzone postępowanie dowodowe i dokonane ustalenia – uwzględniając wielkość roszczenia powoda – czyniły w ocenie Sądu Okręgowego przy tym zbędnym prowadzenie wnioskowego przez powoda dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw rachunkowości i finansów na okoliczność przepływów finansowych w pozwanej związanych z realizacją kontraktu z (...) (umów nr (...)) w celu ustalenia kwot uzyskanych przez pozwaną od (...), czy kwot zapłaconych przez pozwaną w związku z realizacją przedmiotowego kontraktu. Wskazał sąd I instancji, że pierwsza ze wskazanych okoliczności pozostawała faktycznie poza sporem, a wielkość kwot zapłaconych przez pozwaną „w związku z realizacją” umów wynikała z przedstawionych przez nią faktur i potwierdzeń zapłaty, natomiast czym innym była ich wiarygodność. Tym samym w drodze opinii biegłego na wskazane okoliczności – przy zaferowanym przez strony materiale dowodowym – nie byłoby możliwe ustalenie wysokości wynagrodzenia netto należnego powodowi od pozwanej w związku z łączącą strony umową, czy potwierdzenia spełnienia warunku umownego zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, gdyż biegły musiałby dokonywać ustaleń nie w oparciu o posiadane przez siebie wiadomości specjalne, ale dokonywać oceny wiarygodności przedstawionych dowodów, co winno stanowić domenę Sądu. Również kwestia naruszenia przez pozwaną postanowień art. 3 pkt 6 umowy stron i możliwość wygenerowania przez nią dodatkowych, „sztucznych” kosztów zrealizowania przedmiotowego kontraktu, w celu zamierzonego obniżenia wartości swojego zysku netto, nie wymagała oceny w drodze dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i zarządzania przedsiębiorstw, gdyż na wielkość wynagrodzenia należnego powodowi nie miało wpływu ustalenie kosztów niezbędnych do racjonalnej realizacji prac przez pozwaną na rzecz (...) w związku z zawartym przez pozwaną kontraktem (w tym kosztów związanych ze i zleceniem wykonania podwykonawcom niezbędnej części prac), jakie pozwana poniosłaby w przypadku racjonalnego ich ponoszenia i racjonalnego zlecenia wykonania ich części faktycznie koniecznym podwykonawcom z pominięciem udziału w inwestycji podmiotu bądź podmiotów, których celem udziału w tym kontrakcie było „wytransferowanie” zysku netto z pozwanej na ten podmiot lub podmioty. Umowa stron w zakresie wynagrodzenia należnego powodowi nie odwoływała się bowiem do racjonalnych kosztów ponoszonych przez pozwaną, a jedynie do osiągniętego przez nią zysku netto, a na jego wielkość wpływ mogły mieć różne czynniki i zdarzenia prawne, często nie pozostające w związku ze wskazywanym przez powoda „wytransferowaniem” zysku. Podkreślenia również wymagało, iż dopuszczenie dowodu z takiej opinii byłoby możliwe po wskazaniu przez powoda konkretnych dokumentów finansowo – księgowych pozwanej, które miałyby być przedmiotem ewentualnej analizy takiego biegłego, czego powód nie uczynił w dostatecznym stopniu.

W świetle wskazanych wyżej okoliczności nie budziło w ocenie Sądu wątpliwości, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe w dostatecznym stopniu pozwalało na uznanie, iż zysk netto odniesiony przez pozwaną co najmniej przekroczył kwotę 234.000 zł i nie było potrzeby dokonywania dokładniejszych ustaleń faktycznych w tym zakresie (z dużą dozą pewności – uwzględniając wiarygodne dowody z tym zakresie i niewiarygodne koszty wykazywane przez powódkę – można było bowiem oceniać, że jego wielkość sięgnęła kwoty rzędu 2.000.000 zł), a tym samym czynił usprawiedliwionym żądanie zapłaty kwoty 101.000 zł dochodzonej pozwem.

Mając powyższe okoliczności na względzie na podstawie przepisów art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i art. 735 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził kwotę dochodzoną pozwem, przy czym o odsetkach za opóźnienie orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. (pозwana popadła w opóźnienie w zapłacie z upływem terminu wskazanego jej w wezwaniu do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, a tym samym usprawiedliwione było jej żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa).

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwana przegrała sprawę w całości i była zobowiązana zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu – 5.050 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 3.600 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła pozwana zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I i II zarzucając sądowi I instancji:

I. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy:

1) art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z ustalonego stanu faktycznego, można wyprowadzić fakt, iż pozwana osiągnęła zysk w ramach przedmiotowej inwestycji, co w konsekwencji prowadziło do ustalenia, że roszczenie powoda jest w pełni uzasadnione, podczas gdy pozwana poniosła stratę, co spowodowało brak wypłaty prowizji powodowi przez pozwaną, która miała stanowić część zysku jaki pozwana osiągnie w związku z przedmiotową inwestycją;

2) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwana nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, tj., faktu, iż wykonane przez pozwaną prace nie przyniosły zysku, a jedynie stratę podczas gdy pozwana zaoferowała logiczne dowody w postaci dokumentacji księgowej potwierdzające, że koszty jakie poniosła pozwana przy realizacji robót budowlanych przewyższały otrzymane wynagrodzenie od Zarządu (...) S.A., a także nie wykazanie przez powoda wysokości roszczenia, poprzez wskazanie wysokości rzekomego zysku osiągniętego przez pozwaną;

3) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającym na nie uwzględnieniu kluczowych dowodów w sprawie, tj. dokumentów księgowych przedłożonych przez pozwaną, a także uznanie za niewiarygodne zeznania świadka M. S. (1), a w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwana osiągnęła znaczny zysk w ramach przedmiotowej inwestycji;

4) art. 322 k.p.c. przez jego zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty według własnej oceny Sądu I instancji, pomimo, iż w świetle zebranego materiału dowodowego ściśle udowodnienie wysokości ewentualnego wynagrodzenia dla powoda było możliwe;

5) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez uznanie przez sąd I instancji, iż wnioski dowodowe złożone przez powoda, tj. dowody z opinii biegłych sądowych, nie dotyczą faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, pomimo, że przedmiotem dowodu była kwestia ustalenia wysokości zysku uzyskanego rzekomo przez pozwaną (w tym poprzez weryfikację poniesionych kosztów), co skutkowało oddaleniem tego wniosku, mimo; że okoliczności sporne między stronami nie

zostały dostatecznie wyjaśnione;

6) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

7) art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. poprzez brak prawidłowości wskazania terminu od którego miałyby być liczone odsetki, w razie uznania, iż były one należne powodowi.

W związku z postawionymi zarzutami w oparciu o przepis art. 368 § 1 pkt. 5) k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 i 4 k.p.c. wnosząca skarżąca o zmianę zaskarżonej części wyroku, tj. oddalenie przedmiotowego powództwa w zakresie pkt I, orzeczenie zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, i orzeczenie zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów postępowania odwoławczego.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów na swoją rzecz za postępowanie apelacyjne.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

W ocenie sądu II instancji apelacja nie była zasadna.

Odnosząc się do zaskarżenia orzeczenia wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez stronę zakresem

zaskarżenia, stawianymi zarzutami i wnioskami, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyt częste powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji, które zaaprobował (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Odnosząc się do apelacji wskazać należy, że postawiono w niej zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Dla rozstrzygnięcia sprawy kwestią istotną było ustalenie czy pozwana na inwestycji prowadzonej w porcie uzyskała zysk, czy poniosła stratę, co słusznie zauważył sąd I instancji. Rozstrzygając tę kwestię sąd I instancji słusznie uznał też, że wymagało to w tej sytuacji ustalenia wysokości kosztów poniesionych przez pozwaną, w związku z ich wykonaniem. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że kwestii tej nie udało się wyjaśnić przy pomocy wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw rachunkowości i finansów na okoliczność przepływów finansowych w pozwanej związanych z realizacją kontraktu z (...) w celu ustalenia kwot uzyskanych przez pozwaną od (...), czy kwot zapłaconych przez pozwaną w związku z realizacją przedmiotowego kontraktu. Słusznie wskazał sąd I instancji, że pierwsza ze wskazanych okoliczności pozostawała faktycznie poza sporem, a wielkość kwot zapłaconych przez pozwaną w związku z realizacją przy kontrakcie z (...) umów wynikała z przedstawionych przez nią faktur i potwierdzeń zapłaty. Jednakże w tej sprawie właśnie część owych dokumentów było kwestionowane przez sąd I instancji co do ich wiarygodności, tj. czy odzwierciedlają faktyczne zdarzenia. Tym samym w drodze opinii biegłego na wskazane okoliczności – przy zaoferowanym przez strony materiale dowodowym – nie byłoby możliwe ustalenie wysokości wynagrodzenia netto należnego powodowi od pozwanej w związku z łączącą strony umową, czy potwierdzenia spełnienia warunku umownego zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda, gdyż biegły musiałby dokonywać ustaleń nie w oparciu o posiadane przez siebie wiadomości specjalne, ale dokonywać oceny wiarygodności przedstawionych dowodów, co stanowi domenę sądu, i czemu sąd I instancji dał wyraz rozstrzygając sprawę. Również kwestia naruszenia przez pozwaną postanowień umowy stron i możliwość wygenerowania przez nią dodatkowych, „sztucznych” kosztów przy realizowaniu przedmiotowego kontraktu, w celu zamierzonego obniżenia wartości swojego zysku netto, nie wymagała oceny w drodze dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i zarządzania przedsiębiorstw. W tym zakresie można odwołać się do uwagi przedstawionej wyżej co do potrzeby powołania takiego dowodu. Sąd II instancji w pełni podziela też dalszą argumentację sądu I instancji w zakresie braku przesłanek do prowadzenia w tej sprawie dowodu z opinii biegłego (s. 40-41 uzasadnienia).

Poza tym wskazać należy, że strona pozwana zarzucając obecnie nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w toku postępowania I instancyjnego nie zgłosiła tam zastrzeżenia do protokołu po oddaleniu tego wniosku dowodowego powoda wobec czego, zgodnie z art. 216 k.p.c. utraciła prawo do powoływania się na uchybienie procesowe sądu I

instancji w omawianym zakresie. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. był nieuzasadniony.

Również zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (pkt 3 zarzutów) uznać należy za chybiony.

Przede wszystkim należy wskazać, że pozwana zarzucała sądowi I instancji brak logiki gdy z jednej strony wskazuje, że wszystkie prace w ramach przedmiotowej inwestycji zostały wykonane, że wykonywanie robót miało miejsce w innym zakresie niż pierwotnie ustalono w ramach przedmiotowej oferty, a także w konsekwencji wydłużony został czas wykonywania robót z 3 miesięcy do roku że w stosunku do pierwotnie zakładanych koszty w ramach przedmiotowej inwestycji uległy zwiększeniu, a z drugiej nie uznaje kosztów zapłaconych podwykonawcom – M. S. oraz P. W..

W ocenie sądu II instancji nie występuje tu sprzeczność logiczna. Sąd I instancji wyjaśnił dlaczego mimo wykonania prac na rzecz (...) i zapłaty za nie przez ten podmiot pozwanej, nie uznał faktur podwykonawców pozwanej, jako stanowiących koszty poniesione w związku z ocenianą inwestycją realizowaną przez pozwaną (o czym dalej). Wbrew stanowisko pozwanej sąd I instancji zakwestionował nie tylko wykonanie tych prac bez zastrzeżeń, ale w ogóle zakwestionował, że prace te były faktycznie wykonywane przez tych podwykonawców. Należy też zauważyć, że sąd I instancji nie twierdził, że inwestycja nie została zrealizowana, lecz wyłącznie zakwestionował wiarygodność części kosztów poniesionych przez pozwaną w związku realizacją prac oraz jej twierdzeń w tym zakresie podnoszonych, a opartych na niektórych fakturach wystawionych przez podwykonawców. W tym kontekście sąd II instancji nie widzi braku logiki pomiędzy ustaleniem, że wykonywanie robót miało miejsce w innym zakresie niż pierwotnie ustalono w ramach przedmiotowej oferty, tym że wydłużony został czas wykonywania robót z 3 miesięcy do roku w stosunku do pierwotnie zakładanych, oraz że koszty w ramach przedmiotowej inwestycji uległy zwiększeniu. Zwiększenie kosztów nie dowodzi jednak, że pozwana nie uzyskała na tej inwestycji zysku. W ocenie sądu II instancji zupełnie bez znaczenia były argumenty, skarżącej, że faktur VAT podwykonawców nie zakwestionował Naczelnik Urzędu Skarbowego w czasie kontroli. W czasie tej kontroli nie badano czy prace wykazane w fakturach zostały faktycznie wykonane, a jedynie badano kwestie zapłaty podatku od tych należności. Nie można też zgodzić się z apelującą, że sąd I instancji pominął fakt, że wykonywanie robót miało miejsce w innym zakresie niż pierwotnie ustalono w ramach przedmiotowej oferty. Przeczą temu ustalenia np. na s. 23-24, czy rozważania na s. 37-38 uzasadnienia.

Nie podziela sąd II instancji zarzutu pozwanej, że sąd I instancji nie wyjaśnił, na których dowodach się oparł, a którym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz nie przedstawił przyczyny takiego postępowania. Przeczy temu treść uzasadnienia sądu I instancji od s. 27 do 33 oraz od s. 38 do s. 40.

Co do podnoszonych w ramach tego zarzutu argumentów pozwanej, że sąd I instancji w sposób dowolny ustalił jakie czynności podejmował powód na rzecz pozwanej i że były one uzasadnione. Zdaniem sądu II instancji ustalenia co do dokonywania kwestionowanych w tym zarzucie czynności powoda nie były dowolne. Znalazły podstawę w konkretnych dowodach przywołanych przez sąd I instancji na s. 10 uzasadnienia. Czy wskazywane w tym zarzucie przez pozwaną były działaniami uzasadnionymi w istocie było bez znaczenia dla przedmiotu sprawy, czyli podstawy dochodzonego przez powoda wynagrodzenia, albowiem wskazywane przez pozwaną i kwestionowane działania powoda, pozostawały w istocie poza zakresem umowy, która łączyła powoda z pozwanym. Należy wskazać, że umowa obejmowała pośredniczenie przy zawarciu umowy handlowej przez zleceniodawcę ze wskazanym przez agenta zamawiającym, na wykonanie określonego przez zamawiającego zadania, które zleceniodawca przyjmie do realizacji. W trakcie realizacji kontraktu zawartego pomiędzy zleceniodawcą a zamawiającym w razie potrzeby agent miał zarządzać logistyką lub wejść w skład konsorcjum (przy czym to ostatnie nie zaistniało). Powyższe argumenty należy odnieść także do zarzutów apelującej, że powód w dalszym okresie wykonywanych prac przez pozwaną, w ramach przedmiotowej inwestycji nie angażował się i nie pomagał pozwanej, w tym w zakresie koniecznego przedłużenia terminu na wykonanie dodatkowych robót ze względu na nieprzewidziane okoliczności, zatem nie wypełniał w całości postanowień przedmiotowej umowy z pozwaną.

Zdaniem sądu II instancji niezasadny był zarzut skarżącej, że Sąd Okręgowy, błędnie ustalił, że z ustalonego stanu faktycznego, można wyprowadzić fakt, iż pozwana osiągnęła zysk w ramach przedmiotowej inwestycji, co

w konsekwencji prowadziło do ustalenia, że roszczenie powoda jest w pełni uzasadnione, podczas gdy pozwana poniosła stratę, co spowodowało brak wypłaty prowizji powodowi przez pozwaną, która miała stanowić część zysku jaki pozwana osiągnie w związku z przedmiotową inwestycją (zarzuty z pkt 1 i 2). W ramach tych zarzutów apelująca eksponowała, że przedstawiła dowody w postaci dokumentacji księgowej, które potwierdzały poniesione przez nią koszty w ramach inwestycji, które spowodowały, iż zamiast zysku pozwana poniosła stratę (w tym zakresie powoływała się na faktury VAT wskazane na str. 12-19 zaskarżonego wyroku, np. faktury VAT nr (...) z dnia 26 lutego 2013 roku na kwotę 703.305,12 zł nr (...) z dnia 28 czerwca 2013 r. na kwotę 1.324.218 zł, nr (...) z dnia 20 sierpnia 2013 roku na kwotę 830.294.28 zł).

Przywołane faktury dotyczą zapłat należności na rzecz M. S., P. W. i spółki (...). Wbrew zarzutom apelanta sąd I instancji nie negował treści tych dokumentów, ale sąd I instancji zakwestionował je z uwagi na jego zdaniem nie wykonanie przez te podmioty prac uwidocznionych na tych fakturach i stąd odmówił im wiarygodności i możliwości rozstrzygnięcia wyłącznie na ich podstawie. Zasadnie w tych okolicznościach przyjął, że wskazane w tych fakturach kwoty nie mogły stanowić kosztów jakie pozwana poniosła wykonując prace w porcie. Sąd Okręgowy wyczerpująco uzasadnił, dlaczego w jego ocenie wskazana przez pozwaną suma kosztów, jakie poniosła przy realizacji umów w kwocie 10,775.685,25 złotych, nie odzwierciedlała rzeczywistości i nie pozwalała na przyjęcie, iż przy zamówieniu zrealizowanym dla (...) pozwana poniosła przy tym stratę.

Przede wszystkim sąd I instancji słusznie wskazał, że prawdziwości poniesionych przez pozwaną kosztów przeczyły przede wszystkim zeznania wiarygodnych świadków i powoda, którzy negowali udział w pracach M. S. (1), jako osoby prowadzącej indywidualną działalność gospodarczą pod firmą (...), oraz P. W. (1), czy spółki (...) spółki z o.o. (vide s. 38 uzasadnienia). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku w sposób szczegółowy odniósł się do kwestii poszczególnych kosztów, które w jego ocenie w rzeczywistości nie zostały poniesione przez pozwaną i wyjaśnił, z jakich powodów odmówił wiarygodności dowodom przedstawionym przez stronę pozwaną na powyższe okoliczności. Równocześnie, sąd I instancji wyjaśnił, na jakich dowodach oparł się, ustalając koszty poniesione przez pozwaną w ramach inwestycji.

Podsumowując wskazać należy, że Sąd Okręgowy, na podstawie dokonanych w sprawie ustaleń, opierając się na zebranych materiale dowodowym, uprawniony był do stwierdzenia, że pozwana osiągnęła w ramach przedmiotowej inwestycji zysk, uprawniający powoda do otrzymania wynagrodzenia, w kwocie żądanej w niniejszym postępowaniu.

Za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. przez jego zastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty według własnej oceny sądu I instancji, pomimo, iż w świetle zebranego materiału dowodowego ściśle udowodnienie wysokości ewentualnego wynagrodzenia dla powoda było możliwe.

Na wstępie należy wskazać, że należne powodowi wynagrodzenie w związku z łączącą go z pozwaną umową było uzależnione od wysokości zysku jaki pozwana uzyskała na kontrakcie z (...), miało to być 50% tego zysku. W związku z tym, że powód otrzymał od pozwanej zapłatę w wysokości 16.000 zł i dochodził dalszej kwoty 101.000 zł (razem 117.000 zł), winien był wykazać, że pozwana z kontraktu z (...) uzyskała zysk wynoszący w 100 % kwotę co najmniej 234.000 zł. Sąd I instancji przyjął, że przeprowadzone postępowanie dowodowe w dostatecznym stopniu pozwalało na uznanie, że zysk netto odniesiony przez pozwaną przekroczył kwotę 234.000 zł (z dużą dozą pewności – uwzględniając wiarygodne dowody z tym zakresie i niewiarygodne koszty wykazywane przez powódkę ocenił, że jego wielkość sięgnęła kwoty rzędu 2.000.000 zł) i stąd uznał, że nie było potrzeby dokonywania dokładniejszych ustaleń faktycznych w tym zakresie. Tym samym usprawiedliwione było żądanie zapłaty kwoty 101.000 zł dochodzonej pozwem. Sąd Apelacyjny podziela to rozumowanie i brak potrzeby szczegółowego ustalania wysokości zysku pozwanej w tej sytuacji, albowiem okoliczności potrzebne do ustalenia dochodzonego roszczenia w tym procesie zostały ustalone.

Nie można też podzielić zarzutu skarżącej, że sąd I instancji dopuścił się też naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wyjaśnienie podstawy prawnej zaskarżonego wyroku. Na stronie 41 uzasadnienia sądu I instancji wskazana jest podstawa prawna rozstrzygnięcia. Na marginesie należy wskazać, że skarżący zupełnie pomija rozważania sądu I instancji, gdzie dokonał oceny umowy zawartej przez strony i gdzie wskazał dlaczego nie kwalifikuje tej umowy jako

umowy agencyjnej, a uznał ją za umowę o świadczenie usług (vide s. 34 uzasadnienia sądu I instancji) co doprowadziło do przyjęcia podstawy prawnej wskazanej na s. 41 uzasadnienia.

Na koniec odnieść należało się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. poprzez brak prawidłowości wskazania terminu od którego miałyby być liczone odsetki, w razie uznania, iż były one należne powodowi. Wbrew stanowisku pozwanej była ona wzywana do zapłaty w tej sprawie przed wniesieniem pozwu (pismo pełnomocnika powoda z 31 stycznia 2014r. w kwocie przewyższającej żądanie pozwu dowód wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania k 66-67 akta). Nie można też godzić się z twierdzeniem pozwanej, że wniesienie pozwu miało miejsca 6 marca 2014r. Pozew nadano u operatora pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe (Dz. U. poz. 1529) w dniu 2 marca 2014r. Zgodnie z art. 165 § 2 k.p.c. oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu.

Zgodnie z ogólną regułą art. 455 k.c. dotyczącą wymagalności roszczenia, a w konsekwencji określenia terminu, od którego rozpoczyna bieg roszczenie o odsetki związane z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W tej sytuacji skoro pozwana została wezwana do zapłaty i nie zrealizowała wezwania popadła w opóźnienie. Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

W tym stanie sprawy istniały okoliczności uprawniające powoda do żądania odsetek za czas opóźnienia. Żądanie odsetek od daty wniesienia powództwa, jak o to wnosił powód było więc uzasadnione i winno nastąpić od 2 marca 2014r. Sąd I instancji zasądził je od dnia następnego, co rzeczywiście nie w pełni realizuje żądanie pozwu. Jednak wobec nie zaskarżenia orzeczenia w tym zakresie przez powoda brak było prawnych możliwości dokonania korekty orzeczenia sądu I instancji, albowiem zmieniając termin początkowy odsetek i zasądzając je od 2 marca 2016r. sąd II instancji orzekałby na niekorzyść skarżącego (art. 384 k.p.c.), który kwestionował termin zasądzenia odsetek dopiero od 3 marca 2014r.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe ustalenia i rozważania uzasadniają oddalenie wywiezionej przez pozwaną apelacji na podstawie wyżej wskazanych przepisów prawa materialnego i na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) i z tego tytułu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SSA Zbigniew Merchel SSO (del.) Krzysztof Gajewski